

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocześni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni — za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści.

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy oryginalne utwory powieściowe takich pisarzy jak Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, W. Kosciakiewicz, E. Orzeszkowa i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 1 stycznia b. r. w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, udzielić Najwyższego *exequatur* dyplomowi instalacyjnemu mianowanego królewsko-wielkobrajtańskim generalnym konsulem w Budapeszcie sekretarza legacji Edwarda Lowthera.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 31 grudnia 1898 r. najmilej się zatwierdzić wybór Józefa Trojana, dyrektora dóbr hr. Lanckorońskiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rudkach, Władysława Boguckiego, właściciela dóbr w Kluwiniach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Husiatynie, wreszcie Józefa Soroczyńskiego, burmistrza w Kutach, na prezesa, a Stanisława Burzę, aptekarza w Kossowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kossowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Józefa Jana Gacha w Kalwarii dla Krakowa, Kazimierza Walewskiego w Gorlicach dla Gorlic i dr. Jana Stołychę w Niepołomicach dla Krakowa.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów sądowych: Ludwika Książkiewicza i Karola Cammrę w drodze zamiany miejsc służbowych, pierwszego

z Makowa do Biecza, drugiego z Biecza do Makowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 stycznia b. r. do l. 1.374 z ogłoszeniem c. k. Namiestnictwa w Bernie w sprawie transportów zwierząt na rzeź przeznaczonych z Galicyi do rzeźni berneńskiej, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia.

Kola przemysłowe Austrii zwracają pilną uwagę na obrady Rady przemysłowej, która, utworzona niedawno, zebrała się wczoraj w Wiedniu ponownie pod przewodnictwem P. Ministra handlu hr. DiPaulego. Przemysł Austrii, posiadający wyrobioną sławę i najlepsze tradycje, nie utracił wprawdzie nic ze swych przymiotów i zalet, nie dorównywa jednak dzisiaj przemysłowi sąsiednich państw w rzetelności i przedsiębiorczości, a wskutek tego w porównaniu z przemysłami ościennymi i wypierany przez nie, cofa się raczej w czasach ostatnich, niż postępuje. Chodzi zatem przedewszystkiem o to, aby rzetelność i przedsiębiorczość jego, — żywić ażeby zwiększyć jego zdolność konkurencyjną z obcymi przemysłami, aby zyskać mu udział w podboju przemysłowym reszty świata przez Europę, a przedewszystkiem otworzyć na nowo lub zająć dla jego wytworów nowe tereny zbytu. Jest to zadaniem dobrej organizacji eksportu; tą sprawą też zajmowała się wczoraj przedewszystkiem Rada przemysłowa.

Jak już depesza doniosła, P. Minister baron Di Pauli zagaikł zebranie przemową, w której podniósł przedewszystkiem to, że staraniem jego będzie, aby handlowe szkoły austriackie zajęły się sprawą kształcenia han-

dlowych agentów podróżujących, tak jak to w innych się dzieje państwach. Również zwrócił P. Minister uwagę na kwestję karteli i zapowiedział wypracowanie kilku przedłożeń w sprawach handlowych. Pan Minister zapewnił, że zawsze popierać będzie dążenia przemysłowców. Rząd jednak nie może występować w radzie z inicjatywą. Również i Pan Minister skarbu przyrzekł poparcie przemysłowcom. Zamiarem Rządu jest wychować podróżujących agentów przemysłowych w wielkim stylu dla popierania eksportu austriackiego, przemysłowcy jednak austriaccy powinni kierować eksport nie tylko do krajów wschodnich, ale też do innych, które przedstawiają znaczny popyt dla towarów austriackich.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady przemysłowej referował p. Hallwich o sprawie zorganizowania eksportu z Austrii. Referent wykazywał, że głównym powodem złego stanu, w jakim znajduje się przemysł austriacki, jest hyperprodukcja przemysłowa. Podniósł konieczną potrzebę wydatniejszego niż dotychczas utrzymania wywozu i powiedział, że należy domagać się i dążyć do szybkiego wytworzenia wielkiego, zasobnego w kapitały, austriackiego Towarzystwa eksportowego i starać się o zdrową organizację wywozową.

Przedłożone w tym duchu wnioski referenta przyjęto jednogłośnie. Przyjęto również wniosek Ginzkeya z Liberca, domagający się dodania w jak najkrótszym czasie wszystkim konsułatom w ważniejszych ogniskach handlu należycie wyszkolonych pod względem kupieckim i technicznym *attachés*. W toku dyskusji p. Kink z Wiednia przypomniał dawne żądanie austriackiego przemysłu papierowego, drukarskiego i zakładowego, by wprowadzono reformy w ustawodawstwie prasowym i zniesiono stempel kalendarzowy. Mowca wskazuje na pomyślne rezultaty uzyskane tym sposobem na Węgrzech.

Dalej uchwalono rezolucję Mahlego z Gablonzu, wedle której ma być przyznane 10-letnie uwolnienie od podatków i należności skarbowych stowarzyszeniom eksportowym.

P. Dattner z Krakowa podniósł tę okoliczność, że przemysł w Galicyi może ko-

4)

ELIZA ORZESZKOWA.

Co mówił stary klon?

(Dokończenie).

Stał potem klon przez parę minut milcząc, ale za to kilka liści jego żółtych, wyzębionych, fertycznie podlatując w górę, przy samej szybie zaszeptać:

— Była tu raz u nas para kochanków...
— Cicho! nie cheć! przerwałem, machając ręką.

One upierały się mówić cokolwiek.

— Był raz poeta...

— Dajcie mu pokój!

— Dla czego, dla czego o kochankach i poetach słuchać nie chcesz? zachichotały liście.

— Bo miłość i poezja tyle mi różnych dóbr odjęły, że stałem się nędzarzem, zebrałym po ciechy, ja, człowiek, — u drzewa.

Albo ty pierwszy taki? — zaszemrały liście i zaczęły znowu:

— Był raz mąż, któremu dom ojczysty runął, mąż silny, a jednak...

Tu stary klon obudził się z zamyslenia i w swoich żółtych liściach, jak słup ognisty wyprostowany, od pnia do szczytu szumieć zaczął.

— Mąż silny, a jednak zapłakał, i sam widziałem, jak łzy jego, padając na gruz, przemieniały się w krople krwi. Był to płacz krwawy, ale trwał niedługo. Nad gruzami

rozległy się stuki topora i hurkoty znoszonych, toczonych kamieni; mąż silny począł odbudowywać dom. Ciężka robota, wiatry przeciwne wieją i co zrobione już obalają; największe siły granice swe mają, biedak niekiedy ze zmęczeniem opuszcza omdlałe ręce. Gdy raz je tak opuścił, na belce tuż mu nad głową zjawia się szatanik, wcale nawet ładny. Czarny jak noc i aksamit, na głowie miał różki złote, w ustach sinawy promyk taki, jakie to czasem nad ementarzami wlatują, a u nóg i rąk kopytki i pazurki nie rogowe wcale, lecz brylantowe. Przytem, bynajmniej nie smołą ani siarką pachniał, ale rozlewał dokoła woń najdoskonalszych perfum. Jak zwinna małpka, która wyprawia koziołki, zawiesił się na spruchniałej belce i zmordowanemu biedakowi nad samą głową prawi:

„Porzuć tę głupią robotę! Bo i do czego ona prowadzi? Dom ojczysty, czy nie ojczysty, wszystko jedno; każdy dobry, w którym wygodnie i miło. Co za ochota tracić drogie życie na dzwiganie kamieni, które za nie jeden na drugim ustać nie chcą i walenie młotem w goździe, które nigdy nie spoić nie mogą! Gdybyś jeszcze nie miał gdzie mieszkać! Ale owszem, wiesz dobrze o tem, że zawsze gołym jestem udzielić ci schronienia takiego, że twoja rudera aniby się z nim porównać mogła wtedy nawet, gdy była jeszcze „palacem sterczącym dumnie“. Ideologiem jesteś, a ja nad tym gatunkiem ludzi szczególną litość czuję, bo głupiotki. Wszelkie inne, naprzykład: samoluby, tyrani, rozkosznicy, ladacznicy, oho, mądrzy! Zanim ja z nich sobie bulion gotować zaczę, nakąpią się do syta w różnolitych olejkach i maźmazy. Tacy zaś, jak ty, mają dar rozśmieszać mnie serdecznie, a kropla deszczu w czasie spadła, może nawet szatan pobudzić czasem do dobrego czynu. Sła-

chaj mię więc, pókim dobry, rzuć tę rudę, niech sobie do reszty rozwala się i dogniwa, ja zaś w zamian daruję ci ten pałac... widzisz go tam? A? co? piękny! wysoki! „Sterczący dumnie!“ prawda? A jaki mocny! Siedem wichrów, siedemdziesiąt piorunów, siedemset siedemdziesiąt siedem milionów wystrzałów armatnich uderzyć weń mogą, a on ani drgnie! Cóż, głuptasku, chcesz tam zamieszkać? To chodź ze mną. Zaprowadzę, wprowadzę, zarekomenduję, ulokuję, a później wrócę tu i jak świnię po tej twojej rudę, to z ziemią ją zmieszam i śladu po niej nie zostanie. No chodź!!

Wszystko to mówiąc, szatanik zabawny takie łamane sztuki po belce wyprawiał, że aż mu złote różki iskrami pryskały, czerwonymi oczyma jak rubinami błyskały, a pazurkiem brylantowym wciągnął na „sterczący pałac“ wskazując, smugi tęczowych blasków w powietrzu zapalał. Biedak z raną w sercu, z toporem w opuszczonej ręce, a na twarzy ze śliną wzdęty, którą go mieszkańcy sąsiednich domów opluli, stoi, słucha, myśli:

— „Może to i prawda! Jaki śliczny ten brylantowy pazurek szatanika! Moimi brylantami są krople potu i łzy, które, wstydząc się świata, padają w serce. Może i głupi jestem. Może niczego nie dokonam. Może werbena, którą pachnie ten szatanik, tak zmysły moje upoi, że o tych gruzach swoich zapomnę!“ Gdy on tak дума, ja, stary klon, stoję sobie na uboczu, słucham, czekam i tylko gałęzmi po swojemu szumię, w taki sposób, aby ten, którego kolebka niegdyś w cieniu moim stała, spojrzeć na mnie musiał. Jakoż po chwili, oderwawszy wzrok od brylantowego pazurka i złotych różków szatanika, spojrzął, a w tej samej chwili serce w nim zaczęło, — rzecz nie do uwierzenia! nie tylko śpiewać, ale i

malować. Prędzej niżeli pomyśleć podobna wyspiewało ono cały cykl pieśni i wymalowało galerie obrazów, w której ja naturalnie byłem jedną tylko literą i jedną kropką farby, lecz w sprawach sercowych to zawsze tak: zacząć tylko, a z kropki powstanie morze, z litery poemat. Dość, że z namysłu mego biedaka wypadło grzmiące:

Vade retro!

I jak matka nad mdlejącym dzieckiem z rozpostartymi ramionami pochylił się on nad swymi kochanymi gruzami.

Czy dzwignął z ruiny dom swój ojczysty? Podobno jeszcze nie. Czy kiedykolwiek dokona tego? Zkądże ja, śmiertelne drzewo, wiedzieć o tem mogę? Ale pewnym już jest, że szatanowi na bulion nie pójdzie i że z jego winy szatan mu po ojczystym domu nie świnię tak, aby go z ziemią zmieszać. A i to już coś znaczy, nieprawdaż?

— Tyle co czystość sumienia — odpowiedziałem.

Zamysłiliśmy się i długo milczeliśmy obaj.

W pokoju ciemność już zupełna oddychała niustannym, miarowym tętentem zegara: tik tak! tik tak! ale nie wiem, czemu nie chciało się siłą już oddychać razem z ciemnością. I pustelnik indyjski, który długo powtarzał był we mnie: „Om, om, om!“ wypadł mi z mózgu. Sam nie wiedząc, jak i kiedy powstałem z wygodnego fotelu.

— Dokądże to? tuż za szybą zafruwają liście.

— Lampę zapalę — odpowiedziałem.

— Po co? — zapytał cały klon.

— Domyśl się, kochane drzewo...

rzystać z istniejących tam prymitywnych dróg wodnych, albowiem domeny lasowe posiadają wyłączne prawo splawu. P. Benisch z Krakowa wskazał na obowiązujące ciągle w Rosyji surowe przepisy pasportowe, skutkiem których przedewszystkiem środkowa i wschodnia Rosyja zamknięte są prawie całkowicie dla komiwojażerów handlowych. Należałoby poczynić kroki, celem uchylenia tych niedogodności pasportowych.

Na popołudniowym zebraniu, w dalszym ciągu obrad, przyjęto z małymi zmianami sprawozdanie referenta Muchlinga o reformie typowych postanowień dla instytucji akcyjnych oraz rezolucję Wiesenburga skierowaną przeciw dotychczasowemu sposobowi opodatkowywania stowarzyszeń akcyjnych. Również uchwalono rezolucję Weissa skierowaną przeciw podwójnemu opodatkowaniu akcyj w bankach, o ile one posiadają w swoich portfelach akcje Towarzystw przemysłowych, a w końcu rezolucję Singera, aby zwiększone opodatkowanie stowarzyszeń akcyjnych miało miejsce dopiero wtedy, gdy zysk jest wyższym niż 5 pre. W toku dyskusji wniósł p. Datner z Krakowa przyjęcie do referatu ustępu, w którym zaznaczono bezwarunkową potrzebę obniżenia podatku.

Poszczególne komisjom Rady poruczone obecnie następujące nowe sprawy: Projekt referenta o postanowieniach dla ochrony publiczności przed wprowadzaniem jej w błąd co do ilości i jakości w obrocie towarowym; kwestyę karteli; wniosek p. Zuckera o obrocie cłowo-restrykcyjnym dla fabrykatów połowicznych; wniosek p. Singera o potrzebie zniżenia się nad wpływem frachtów lądowych i morskich, jakoteż innych urządzeń austriackiego ruchu wewnętrznego i morskiego na przemysłowy rozwój kraju i na eksport.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegram).

Budapeszt, 14 stycznia.

O sytuacji politycznej na Węgrzech donosi N. W. *Tagblatt*: Najbliższą rzeczą będzie to, że ministrowie br. Banffy, generał Fejervary i dr. Łukacs udadzą się do Wiednia, celem złożenia raportu Najj. Panu. Po powrocie, co nastąpi w poniedziałek lub wtorek, odbędzie się narada ministerialna w sprawie odpowiedzi, jaka ma być udzielona opozycji na jej żądania. Dopiero bezpośrednio przed zapadnięciem decyzji, br. Banffy powiadomi klub liberalny o stanie rzeczy. Na razie to tylko jest pewnym, że rząd nie odrzuci a *limine* punktację pokojowych.

Opozycja wystosowała do br. Banffy'ego zapytanie, czy przedwczorajsza mowa, jaką wygłosił do delegacji Rady miejskiej Budapesztu, przybyłej celem wręczenia mu dyplomu na obywatela honorowego stolicy, miała tendencję skierowaną przeciw stronnictwom stojącym po za obozem rządowym.

Jak wiadomo, br. Banffy w mowie swojej oświadczył, że gdyby rządowi nie powiodło się załatwić zatargu w drodze pokojowej, będzie zmuszony rozpocząć jak najenergiczniej i jak najbardziej stanowczą akcję. Baron

Banffy, odpowiadając na interpelację opozycji, zapewnił, że nie miał bynajmniej tego zamiaru.

Wczorajsze posiedzenie Izby dep. rozpoczęło się odczytaniem protokołu z posiedzenia poprzedniego. Opozycja postawiła szereg poprawek do tego protokołu i żądała dla każdej z nich imiennego głosowania. Po przeprowadzeniu kilku takich głosowań posiedzenie zamknięto. Następnę dzisiaj.

Z Warszawy.

(Zasądzenie *Kuryera Polskiego*. — Fundusz kuratorów trzeźwości. — Nowe pismo rosyjskie w Warszawie).

Zasądzenie redaktora *Kuryera Polskiego* na 1000 rubli grzywny wywołało ogólne wrażenie, między innymi także z tego powodu, że karę wymierzyl nie, jak się to zwykle dzieje, minister spraw wewnętrznych, lecz generał-gubernator warszawski, na mocy przysługującego mu prawa skazywania na kary administracyjne. Przewinienia dopatrzono się — jak wiadomo — w artykule, zamieszczonym w numerze noworocznym, zestawiającym jakoby tendencyjnie epokę upadku Polski w wieku XVIII z dzisiejszym stanem rzeczy.

„Sprawa ta — piszą z Warszawy do *Kuryera Poznańskiego* — jest daleko ważniejsza, niżby się to zdawać mogło na pierwszy rzut oka. Opinia publiczna, upatruje w karze, jaka spotkała *Kuryera Polskiego*, cios wymierzony przeciwko t. zw. „ugodowcom“, czyli tej części naszego społeczeństwa, która stanowiąca na gruncie obecnych stosunków politycznych, szczerze pragnie usunięcia przeciwności, rozdziałających dotąd jeszcze dwa skazane na wzajemne pożytki narody. Ma się więc w ten sposób wrażenie, jakoby i w Warszawie odniósł zwycięstwo kierunek reprezentowany przez *Swiata* i *Moskiewskich Wiadomości*, nie przebiegających w „średkach“, celem udaremnienia porozumienia. Zrozumieć ostatecznie łatwo, że porozumienie takie może być nie na ręce rozmaitym działaczom tutejszym, upatrującym osobistą swą korzyść w utrzymaniu obecnego stanu zaognienia stosunków. Nie leży to jednak w interesie władzy państwowej, a rzeczą wprost już jest niemożliwą przypuszczać, aby takimi motywami kierować się miał ks. Imeretyński, który tyle już złożył dowodów sprawiedliwości i bezstronności a przy tem i chęci pogodzenia tutejszej ludności z obecnymi warunkami politycznego jej bytu.

Bądź jak bądź, krok ten obecnego rządu Królestwa Polskiego nie przyczynił się do wznowienia idei ugody w tutejszym społeczeństwie. Przedstawiciele tego kierunku, będących przedmiotem bezustannych mniej lub więcej jawnych napaści ze strony „nieprzejednanych“ swych przeciwników, spotyka cios ze strony, z której najmniej spodziewać się tego było można.“

Do rozporządzenia kuratorów trzeźwości w Królestwie Polskiem ma być wyasygnowana na rok bieżący suma 240.000 rubli, która włącznie z sumą wyasygnowaną w r. z. na ten sam cel przez ministerstwo skarbu 160.000 rubli — uczyni fundusz 400.000 rubli. Suma ta ma być obrócona na cele dzia-

łalności nowej instytucji, a przedewszystkiem na zakładanie czytelni po wsiach według katalogu, świeżo wydanego przez kancelaryę generał-gubernatora, na urządzanie tanich kuchni, herbaciarni i t. p. Fundusz wymieniony podzielony będzie pomiędzy 80 komitetów powiatowych kuratorów trzeźwości, stosownie do zaludnienia powiatów poszczegól-nych i do ich potrzeb. Po zatwierdzeniu kuratorów i rozpoczęciu ich działalności, rozpowszechniane będą wśród ludu w wielkiej liczbie egzemplarzy popularne broszurki o znaczeniu i zakresie działania tychże kuratorów, o szkodliwych skutkach pijaństwa i t. p.

Do dzienników rosyjskich donoszą, że ks. I. Golicyń ma wydawać w Warszawie dziennik polityczny i literacki p. t. „Wisła“ w języku rosyjskim.

Polska wielka własność ziemska pod panowaniem rosyjskiem.

Niedawno ukazała się bardzo interesująca i pouczająca statystyka, wypracowana przez rosyjską komisję rządową, pod kierunkiem senatora Richtera o stanie majątków ziemskich w rozmaitych częściach państwa rosyjskiego.

Na razie ogłoszono tylko daty odnoszące się do 48. gubernij Rosyji europejskiej, a nie uwzględniono w niej Królestwa polskiego, Finlandyi i prowincyj bałtyckich.

Studjum statystyczne wykazuje, że zarówno w okresie po zniesieniu pańszczyzny, jakoteż w następnym okresie przesilenia rolniczego własność ziemska szlachecka stała się zmniejszającą, przeciętnie o 740—780 tysięcy hektarów rocznie, a w ostatnich kilku latach zmniejszanie to było najszybsze. W ogóle cała własność szlachecka w owem 35-leciu straciła 65 pre. swego obszaru. Komisja obliczyła, że jeżeliby szybkość kurczenia się własności szlacheckiej postępowała w dotychczasowym tempie, to za lat mniej więcej sześćdziesiąt wielka własność zupełnie zniknie.

Godne uwagi są różnice zmniejszania się własności szlacheckiej w poszczególnych guberniach: Podczas gdy w jednych własność szlachecka zmniejszyła się tylko o 10 pre., w innych strata wynosi 85 pre. Do pierwszych należą gubernie litewskie, do drugich gubernie, leżące na północ od Moskwy. Kraj wielko-rosyjski, składający się z gubernij: włodzimierskiej, jarosławskiej, twerskiej, moskiewskiej, kostromskiej, tulskiej, rzańskiej i orłowskiej stracił od 49 do 55 pre., czyli mniej więcej połowę szlacheckiej własności. „Pas stepowy czarnoziemny“, to znaczy gubernie: kurska, charkowska, tambowska i nadwołżańskie straciły od 42 do 45 pre. „Pas południowy czarnoziemny“, obejmujący Krym, Chersońszczyznę i ziemię wojska dońskiego, stracił od 40 do 43 procent ziemi szlacheckiej.

A teraz zobaczymy, jakie są straty w okolicach, gdzie przeważnie Polacy są właścicielami szlacheckich dworów. W Witebszczyźnie 28 pre., na Wołyniu 25 pre., na Podolu 12 pre., w Kijowszczyźnie 11 pre., w Grodzieńskim 18 pre., w Wileńskim 10 pre. i w Kowieńskim 9 pre.

Wynik ten okaże się tem donioślejszym na korzyść Polaków, jeżeli się zważy, że wielka własność ziemska na Litwie, Wołyniu i Podolu znajdowała się zawsze w warunkach ekonomicznie trudniejszych, aniżeli ta sama własność w Rosyji. Najpierw to, że w nich ziemia, biorąc na ogół, gorsza, niż w czarnoziemnych pasach rosyjskich, na Litwie całkiem zła, bo piaszczysta. Następnie szlachcie polskiej nie pozwalano tworzyć spółek, dostarczających zboża na potrzeby wojskowe, co jest szczególnie bardzo ważnym; dalej, tej szlachcie odmówiono kredytu w rządowym banku szlacheckim, który pożyteza na 4 pre. z amortyzacją, a nawet od r. 1895 na 3-5 pre., zastawiono zaś jej tylko możliwość korzystania z kredytu prywatnego, który tańszym nie jest od 6 pre.; wreszcie do niedawna płaciła szlachta polska oprócz wszystkich podatków, takich samych, jak w Rosyji, jeszcze kontrybucję, której wielkość była różna w różnych guberniach, a gdzie indziej przewyższała sumę wszystkich podatków.

Komisja senatora Richtera obliczyła także stopień zadłużenia tej ziemi, która jest jeszcze własnością szlachty. Pod tym względem komisja wysnuła następującą ogólną regułę: w okolicach, w których obszar szlachecki najmniej się zmniejszył, jest on zadłużony najwięcej. Zadłużenie w pasie południowo-czarnoziemnym wynosi 50 pre. wartości ziemi, w pasie czarnoziemnym środkowym 58 pre., w guberniach północnych 60 pre.

Od tej reguły stanowią wyjątek znowu te okolice, w których właścicielami ziemi są przeważnie Polacy. W Kijowszczyźnie, na Podolu i Wołyniu wynosi ono od 30 do 40 pre., w Grodzieńskim i Wileńskim od 23 do 27 pre., w Kowieńskim 25 pre.

Wszystkie te cyfry dowodzą niezbicie, że energia społeczno-ekonomiczna w ziemiach polskich pod berłem rosyjskiem jest większa od energii we właściwej Rosyji. Wszystkie środki państwowe, za pomocą których tak usilnie starano się w Rosyji podnieść ekonomicznie szlachtę, nie dały spodziewanych rezultatów. Natomiast polska własność ziemska, jakkolwiek znajdująca się w niezmiernie trudniejszych warunkach, okazała więcej odporności w obec przesilenia rolniczego.

Pisnia rosyjskie starają się rozwiązać zagadkę tej odporności ziemian polskich. Jedni tłumaczą ją polityczną zaciętością; inni prywatną pomocą krewnych, byle nie dopuszczając do sprzedaży ziemi, która może przejść tylko w niepolskie ręce. Oba te tłumaczenia nie wytrzymują krytyki; polityczna zaciętość nie pokryje niedoborów z roku na rok, a o takich krewnych, jak wyżej mowa, nie tak łatwo, jak to się zdaje pisnom rosyjskim.

Inaczej rzecz tę tłumaczy *Syn Otcieczestwa*: „Średni szlachcic polski — pisze ten dziennik — wie, że mu nikt nie pomoże, ani rząd, ani bank, ani żadna protekcja; także, że współzucenia nie znajdzie po utracie ziemi. Rosyanina czeka posada, a Polaka — nędza, albo służba taka, której Rosyanin nie chciałby przyjąć. Więc liczy tylko na siebie i na tę matkę-ziemię, która sama jedna daje mu co może i nie chwali się dobrodziejstwem“.

Niech i tak będzie — mówią na to inne pisma rosyjskie, — ale w takim razie kiedyż ujrzymy owoce polityki rosyjskiej, dążącej do odpolszczenia ziemi? *Kijowskie Słowo*, a za nim *Nowoje Wremia* znalazły taką pociechę:

3)

STUDYUM KOBIECE.

(Z cyklu: „Documenti umani“ F. de Roberto).

II.

(Ciąg dalszy).

— Poczciwi ci braciszczowie — mówiła margrabina di Crollanza — gdyby mi chcieli powiedzieć terno, całkiem malutkie terno, byłabym bardzo zadowolona z mojej przechadzki. Nie mówię o spotkaniu z panem, Olderico, które także jest ternem w swoim rodzaju. Ale chciałabym zdobyć milionik...

Księżna oglądała widoki w około, roztargniona, jakby trochę znudzona gadaniem margrabiny.

— Mówiliśmy z Henryką, coby nastąpiło, gdybyśmy znalazły milion, w biletach bankowych, rozrzucony po ziemi, na drodze. Co do mnie, prawdę mówiąc, sprawiłoby mi to wielką wygodę: schowałabym go do kieszeni!... Czy panu także?

— Och, mnie! Wziąłbym te pieniądze i odniósł na policyę, zadawałnając się pochwałą za ten czyn.

Jednak, rozmawiając i śmiejąc się z margrabina, patrzył na jej towarzyszkę, ciągle poważną i jakby trochę smutną.

Gdy się zbliżyli do bramy klasztoru i zastukali, głowa braciszka z gęstą czarną brodą ukazała się w oknie.

— Czy wolno zwiędzić pustelnię?

Głowa zniknęła z okienka, a drzwi otworzyły się na pół. Pierwsza księżna di Neli weszła odważnie. Margrabina zawałała się, popatrzyła w około, zatrzymała wzrok na Olderico, jakby chcąc się upewnić o jego obecności. W końcu zebrała w rękę fałdy sukni z pluszu *mousse* z szerokim haftem wypukłym u dołu spodnicy; pochyliła nieco głowę w dużym kapeluszu z oliwkowym filem z bogatym przybraniem z piór *mousse* i zdecydowała się nareszcie wejść za przyjaciółką.

W podwórzu, opadłe liście kasztanów utworzyły gęsty dywan, po którym suknie kobiet z szelestem się przesuwały. Braciszek, ze spuszczoną głową na piersi, z różańcem u skózanego pasa, z bosami nogami w sandałach drewnianych pokazywał drogę w milczeniu. Doszedłszy do schodów, strach margrabiny się spotęgował. Przyjaciółka jej już zniknęła z oczu, a ona jeszcze nie mogła się zdecydować na pierwszy stopień; paplanina jej całkiem ustala.

— Co za myśl tej Enrichetty pakować się tutaj! Olderico, — nie odchodź pan odemnie!

Wchodząc na schody, zatrzymywała się co chwila, oglądając się, czy on jest blisko; w przerażeniu swoim stawała się prawie zalotną; tymczasem, odgłos kroków księżnej czynił Olderica roztargnionym.

Na końcu schodów ujrano korytarz długi i wąski, o niskim sklepieniu, słabo oświetlony oknem znajdującym się na samym końcu; z dwóch stron ukazywał się szereg drzwiček starych, poczerwiałych, nad którymi widniały wypisane numery. Księżna szła ciągle naprzód, za braciszkiem, który opowiadał gło-

sem cichym euda św. Franciszka; oczy miał ciągle spuszczone, ruchem ręki tylko, ręki kościastej i spracowanej, ukazywał kurzem okryte obrazy, na których zaledwie odgadnąć było można, tutaj okret wydany na pastwę burzy, tu znowu ludzi ranionych a wszędzie obrazek świętego umieszczony w rogu płótna, w obramowaniu ehmur.

Margrabina szła z wolna, rzucając w około trwożne spojrzenia, trzymając się ciągle w pobliżu Olderica. Gdy przybyli do załomu, z którego nowy korytarz się zaczynał, słysząc się dał głuchy odgłos jakby jakiegoś chrapania.

— Olderico!... podaj mi pan rękę!... — zawołała margrabina i rzuciła się ku niemu.

Był to tylko niewidzialny zegar, który wydzwaniał godzinę.

Gdy dźwięk się skończył, drzwi jakieś otworzyły się w dali, i długi szereg braci, ze spuszczonei głowami przesuwał się szepcząc niezrozumiałą modlitwą.

— Boję się! — szepnęła znowu margrabina do swego towarzysza — zabierz mnie pan ztąd.

Olderico czuł jak mu się tuliła do ramienia, ale sam był zdziwiony swoją obojętnością w obec tej pokusy; oczy jego goniły nieustannie za postacią księżnej, która ciągle szła naprzód spokojna, pochylając głowę i czyniąc ręką ruch, jakby posyłała pocałunki w stronę świętych obrazów.

Byli już na końcu korytarza. Podczas, gdy braciszek otwierał okno, Olderico zawołał:

— Cóż za widok cudowny!

Margrabina, idąc za wzrokiem swego towarzysza, spostrzegła przedmiot jego podziwu i puszczał nagle jego ramię:

— Rzeczywiście! cudownie! — zawołała z odrobiną pogardliwego sarkazmu.

Widok rzeczywiście był wspaniały, daleko szerszy niż z esplanady, na której stoki pagórków zakrywały lasy w głębi, na dole i szczyty śnieżne u góry.

W obec wspaniałego krajobrazu księżna di Neli zachowała milczenie. Ciepłi melancholii zdawał się zasnawać jej rysy, a wyraz zmęczenia przejawiał się w całej jej postaci.

Podczas, gdy Gwido Olderico znalazł się naprzeciw niej i spojrzał na nią, zobaczył nagle włosy jej nad czołem przypruszone siwizną.

III.

— Przyjdzie?... Czy nie przyjdzie?...

Biegając szybko po tarasie swojej willi, księżna di Neli powtarzała sobie to pytanie po raz setny, odkąd spotkała Olderica.

Miała ciągle przed oczyma jego postać arystokratyczną, ruchy lekkie i wdzięczne; słyszała jeszcze dźwięk jego głosu, podczas gdy w powrocie z pustelni, stojąc przy powozie margrabiny, zawiązał rozmowę o dziełach sztuki i literatury, wygłaszając zdania i zdradzając się z gustem tak wykwiwnym i delikatnym, jak by był kobietą. Obiecał paniom przysłać książki, a księżna liczyła na to, spodziewając się, że w ten sposób bliższe stosunki zawiązą się między niemi. Teraz żałowała, że nie dała mu poznać, że jego towarzystwo miłem jej było, że z przyjemnością widziała by go u siebie w domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Polityka nasza nigdy się nie zmieni, więc choć Polacy gospodarują tak, jakby sami byli swoimi parobkami, nie im to nie pomoże; weźmiemy, czy później utracą ziemię, a my ją weźmiemy”. Statystyka nie zdaje się uprawniać takiego wniosku; a w każdym razie nie wdając się w sady o przyszłości, cyfry zebrane przez komisję rządową, dają chlubne świadectwo o odporności ekonomicznej, a zarazem potępiają politykę ekonomiczną, kierującą się nie istotnymi potrzebami ekonomicznymi, lecz nienawiścią plemienną i żądzą zniszczenia.

Sprawa Filipinów.

Hiszpania z pewnym uczuciem smutnego zadowolenia spoglądać może na trudności, jakie Stany Zjednoczone mają do zwalczania przy wykonaniu swych zamiarów co do owładnięcia archipelagu wysp filipińskich. Jeżeli nie zajdzie zmiana w ostatniej chwili, zanosi się tam na zaciętą walkę, — powstańcy chcą bowiem stawić opór najeźdźcom, jak nazywają tych, którzy rozpoczęli wojnę z Hiszpanią pod pozorem uwolnienia krajowców na Kubie i Filipinach, od „jarzma hiszpańskiego”. Krajowcy jednak zrozumieli, choć po niewczasie, sytuację, i przyszli do przekonania, że „jarzmo” amerykańskie nie jest lepsze od hiszpańskiego.

Ale oprócz widoków nowej walki, ma dawniejszy rząd północno-amerykański do zwalczania inne jeszcze trudności. Mianowicie coraz silniej podnosi się w samych Stanach Zjednoczonych opozycja przeciw zaborskiej polityce Mac Kinleya, a stronnictwo demokratyczne, które przy wyborach na prezydenta walczyło przeciw Mac Kinleyowi, korzystając z tego, stara się chwilowo usposobienie wyzszyć i partię republikańską, oraz politykę Mac Kinleya zdyskredytować.

Do nowojorskiego dziennika *World* donoszą nawet z Waszyngtonu, że jak się zdaje traktat pokojowy z Hiszpanią będzie znacznie zmieniony, lub też odrzucony. 38 senatorów podpisało oświadczenie, że będą głosować za poprawką, aby Stany Zjednoczone wycofały się zupełnie z Filipinów, a także i z Kubę. W senacie postawił mianowicie senator Bacon wniosek tej treści: Wojna z Hiszpanią nie była prowadzoną w tym celu, aby zdobywać nowe terytorium, lecz aby dokonać tego, czego żądał kongres w swych uchwałach. Stany Zjednoczone zatem uznają niezależność Filipinów.

Senator Foraker oświadczył, o ile się zdaje, w myśl intencji prezydenta Mac Kinleya, że Stany Zjednoczone zatrzymają Filipiny w swem posiadaniu tylko dopóty, dopóki mieszkańcy tego archipelagu nie będą w możności utworzenia samodzielnego rządu. Aczkolwiek Stany Zjednoczone miałyby wszelkie prawo zatrzymać na stałą własność ten archipelag, nie leży to przecież ani w intencjach Mac Kinleya, ani senatu. Z Filipinami nie można w ten sam sposób postąpić, jak z Kubą, a przyczyną tej różnicy postępowania leżą w komplikacjach międzynarodowych, co do których senat może powziąć postanowienie jedynie na tajnym posiedzeniu.

Pewien pułkownik hiszpański, który przez dłuższy przeciąg czasu przebywał na Filipinach podaje następujący opis trudności, oczekujących Amerykanów na Filipinach:

„Nie myślmy, rzecz jasna, naszym wrogiem, Yankeesom, ułatwiać ich zadania; z drugiej jednak strony, jako przywoleci ludzie, nie odczuwamy powołania do stawiania im dzisiaj, po zawarciu pokoju, jakiegokolwiek trudności. To, co się dzisiaj dzieje na Filipinach, przewidywał z nas każdy, kto tylko przez czas jakiś przebywał na wyspach. Pod względem przebiegłości i perfidji żaden naród równać się nie może z Malajczykami. Udaje on przyjaźń, aby następnie zdradzić „przyjaciela” w najohydniejszy sposób. Na jego słowie nikt nie może polegać. Przekonali się o tem Amerykanie, a nabędą oni daleko smutniejszych jeszcze doświadczeń z tymi żywiołami. Aginaldo, Artacho, Malini i inni przywódcy powstańców potrafią znakomicie wywieść w pole Amerykanów. Skoro następnie w Waszyngtonie wyczerpie się cierpliwość, rozpoczyna się większe jeszcze trudności. Zresztą walka toczy się nie będzie z samymi tylko przywódcami powstania. Filipiny nie ograniczają się na Manilli i Mindanao, lecz tworzą archipelag z 1.500 wielkich i małych wysp. Wszystkie te wyspy objęte są obecnie powstaniem. Dla krajowców nie wielką to stanowi różnicę, czy wróg nadechodzi z Hiszpanii lub Ameryki. Jest on białym i z tego powodu należy z nim walczyć. Jest to dalszą trudnością. Zważyć także trzeba, że ludność tych wysp nie jest jednolita. Wodzowie Sagalów nie dźwierzają zbyt wielkiej władzy nad drugim, największym szczeblem wysp, nad Visayami, podług których nosi swą nazwę wielka wyspa.

Dalej zamieszkuje góry plemiona murzyńskie, o których to tylko jest wiadomem, że odznaczają się one niezwykłą dzikością. Plemiona te, pokrewne ciemnoskórym Dajakom na wyspie Borneo, więcej kłopotu nabawią Amerykanów, niż to się zdaje dzisiaj.

Amerykanie rozporządzają dzisiaj na Filipinach armią, liczącą 50.000 ludzi. Wystarczy to do utrzymania porządku na wyspie Luzon i kilku mniejszych wyspach. Ale sama wyspa Mindanao domaga się całej armii. Jako wróg przeciwstawi się zresztą armii zaborskiej także przyroda kraju. Amerykanie otrzymali na Kubie pojęcie o prowadzeniu wojny w okolicach podzwrotnikowych. Doświadczenie to wzbogaca oni na Filipinach. Na Kubie rozporządzano kolejami i innymi ułatwieniami, których brak zupełnie odczuwać się daje na Filipinach. Przytem klimat dla mieszkańców Północy jest wprost zabójczy. Drogi we wnętrzu kraju są nad wyraz liche. Nowe drogi w miesiącu po ich zbudowaniu pokrywają się bujną roślinnością. Ponieważ przy tem wszystkie prawie wyspy są górzyste, przeto stopniowe zdobywanie kraju wymagać będzie daleko więcej czasu, niż sądzą dzisiaj Amerykanie.

KRONIKA

Lwów, 14 stycznia.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił z Radziechowa do Lwowa.

— **P. Wiceprezydent** krajowej Dyrekcji Skarbu, dr. Korytowski, przyjął dzisiaj deputację stowarzyszenia egzekutorów podatkowych „Samopomoc”, która przybyła, żeby złożyć P. Wiceprezydentowi podziękowanie za zajmowanie się losem tego stowarzyszenia i ofiarowała mu piękne album, wykonane nader artystycznie w pracowni introligatorskiej p. Legeżyńskiego.

P. Wiceprezydent przyjął deputację nader życzliwie, zapewnił ją, że jak dotychczas, tak i nadal losami egzekutorów i założonego przez nich stowarzyszenia jak najgorliwiej zajmować się będzie, przy tej sposobności zwrócił jednak uwagę egzekutorów na rozporządzenie Prezydium krajowej c. k. Dyrekcji skarbu z dnia 17 listopada 1892 roku, zabraniające wręczania jakiegokolwiek upominków przekożonym lub urzędzania jakiegokolwiek oważy dla nich bez osobnego specjalnego zezwolenia władzy krajowej. Ponieważ Pan Wiceprezydent co do swej osoby pod tym względem wyjątku robić nie może i nie chce, więc wezwał deputację, żeby ofiarowane mu album złożyła w Muzeum przemysłowemu w Lwowa jako okaz krajowego artystycznego wyrobu.

Zarazem ofiarował P. Wiceprezydent na ręce deputatów kwotę 150 zł. na rzecz stowarzyszenia „Samopomoc”.

— **Na fundusz** budowy kaplicy „Najś. Serca Jezusowego” przy kościele Jubileuszowym w Wiedniu, która ma być poświęconą pamięci Jej ces. i król. Mości s. p. Cesarzowej Elżbiety, w dalszym ciągu wpłynęły do wydziału Stowarzyszenia „Czerwonego krzyża” mężczyźni i dam, następujące datki:

Na ręce pana c. k. starosty w Przemyślu: gmina Niżankowice 100 zł., Marya ks. Lubomirska 50 zł., ks. biskup Czechowiec 30 zł., pp. dr. Aleksander Dworski, Pinkas Kanner, Ignacy hr. Krasiecki po 10 zł., drobniejsze datki w Przemyślu 8 zł., gmina Bachów 7 zł. 80 ct., gmina Sieraków 6 zł. 28 ct., gmina Babice 5 zł. 17 ct., Bolesław Jacz, gmina Poździec 5 zł., gmina Sielnica 4 zł. 42 ct., gmina Bachorzec 4 zł. 70 ct., gmina Buszkowice 4 zł., gmina Cyrochowce 3 zł. 90 ct., gmina Dubiecko 3 zł. 70 ct., gmina Kupiatyckie 3 zł. 34 ct., gmina Łętownia 3 zł. 30 ct., gmina Dusowce 3 zł. 24 ct., gmina Kniazyce 2 zł. 70 ct., gmina Korytniki 3 zł., gmina Krzyweca 2 zł. 50 ct., gmina Nienadowa 2 zł. 50 ct., gmina Drohobyczka 2 zł. 32 ct., gmina Szechnia 2 zł. 41 ct., dr. Leonard Tarnawski 3 zł., Jan Adamowski, gmina Buców, Buszkowiczki, Ignacy Cinalski, Melech Gans, M. Hirt, Münz, M. Podoliński, gmina Ruszelczyce, czytelnia w Siedliskach, L. Schmerzhall po 2 zł., gmina Hucisko nienadowskie 1 zł. 91 ct., gminy: Młodowiec 1 zł. 92 ct., Polchowa z Podbukowiną 1 zł. 94 ct., Ruska wieś 1 zł. 76 ct., Siedliska 1 zł. 56 ct., Solea 1 zł. 40 ct., Stubińko 1 zł. 30 ct., Skopów 1 zł. 10 ct., Sielec 1 zł. 50 ct., Amart, Blumenfeld, Jan Borys, A. Brodheim, G. Cegliński, dr. Fr. Doliński, Doskowski, ks. Drozd, Simche Frey, M. Gans, Izrael Gans, K. Gossig, Włodzimierz Haszczyce, Hener, J. Jaruzelski, Królkowski, Laufer, Amalia Lohner, dr. M. Mendrochowicz, Edw. Mayer, Mieses, ks. Przyslopski, Raciborski, Rodakiewicz, dr. W. Rosenbach, St. Rutkowski, Wacław Skorski, Fryderyk Smutny, Michał Wachtel, Wilke, Wł. Witoszyński, dr. L. Ziemiański po 1 zł. — razem 367 zł. 3 ct. (C. d. n.)

— **Celem nadania posagu** w kwocie 188 zł. z fundacji dr. Jana Frieda, Imienia Jej Ces. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Gizeli, dla ubogich osierconych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego, ogłasza się niniejszym konkurs do końca marca 1899.

Ubiegająca się o ten posag winna wykazać: 1) że jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego; 2) że liczy 18—25 lat wieku; 3) że jest

ubogą; 4) że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej; 5) że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1899, a w razie przeszkody kościelnej, w najbliższym dniu po usunięciu przeszkody.

Wypłata posagu nastąpi zaraz po ślubie kandydatki.

Podania o posag mają być wniesione w terminie konkursowym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

— **Z lwowskiej Rady powiatowej.** Wiceprezes Rady powiatowej lwowskiej, ks. infułat Zabłocki, złożył swą godność. Rada wybrała jego następcą p. Leopolda Baczewskiego (syna) ze Zniesienia.

— **Z kolei.** Ruch pociągów na przeźrzeni Łupków-Cisna został z dniem dzisiejszym na nowo otwarty.

— **Akademicki wieczór z tańcami** na dochód budowy „Domu akademickiego” we Lwowie, który 18 b. m. urządził w kasynie miejskim „Akademicki Klub Cyklistów”, zapowiada się znakomicie. Komitet bowiem, złożony z akademików i techników, dołożył wszelkich starań, by wieczór ten jak najbardziej uprzyjemnić i urozmaicić. Kotyliem przyniesie kilka wspaniałych i oryginalnych niespodzianek. Karneły malowane przez artystów lwowskich będą wystawione od jutra w oknie pp. Seyfartha & Dydyńskiego. Bilety można już nabywać w lokalu „Akademickiego Klubu Cyklistów” przy ul. Małackiej 1. 6 za okazaniem zaproszenia.

— **Bal.** W dniu 1 lutego r. b. w salach Kasyna mieszczańskiego we Lwowie pod protektoratem ks. Adamowej Sapieżyny i ks. Andrzeja Lubomirskiej odbędzie się, jak od lat już szeregu, bal na dochód wdów i sierót pozostałych po żołnierzach z r. 1863/4. Bal ten, pierwszy w bieżącym karnawale, wypełni niezawodnie jak corocznie, już ze względu na jego cel, sale Kasyna.

— **Życie towarzyskie** zaczyna powoli przebudzać się z długiego letargu i przyspieszonym nieco biegiem. Słabe są dotąd jego objawy, ale przecież mogą one świadczyć, że niegdys tak świetny we Lwowie ruch towarzyski nie całkiem jeszcze należy do minionej przeszłości. We wtorek młody świat tańczył obochozo u pp. Kraińskich, a podobne zabawy powtarzać się mają co wtorek.

We czwartek u pani Antoniovej Chamcovej odbył się liczny raut, na który przybyło kilkadziesiąt osób. Dziś piknik w Kasynie narodowym.

Na początek lutego zapowiedziany cały szereg bal publicznych, wśród których — jak zwykle — bal prasy zajmie niezawodnie pierwsze miejsce.

We wtorek, dnia 17 b. m. u pani Marszałkowej hr. Badeniovej, jako protektorki balu prasy, o godzinie 3 po poł. odbędzie się posiedzenie pań zaproszonych w tym celu.

— **Szematyzm** Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem na rok 1899, wydany nakładem c. k. Namiestnictwa, a obejmujący 71 arkuszy druku, wyszedł już i można nabyć w administracji *Gazety Lwowskiej* i we wszystkich c. k. starostwach po cenie 2 zł. 50 ct.

— **Ogłoszenie** c. k. Namiestnictwa w sprawie wynagrodzenia przez skarbowojskowy za obiad, który podczas przemarszu należy się żołnierzom od ponoszącego kwaterunek, umieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **O wolnomularstwie.** Dalszy ciąg pogadanki prof. Thulliego „O wolnomularstwie w Austrii i Polsce”, odbędzie się w Czytelnicy katolickiej we wtorek, dnia 17 b. m. Początek o godzinie 7. Wstęp wolny dla wprowadzonych gości.

— **Pogrzeb** s. p. Franciszka Wezelaka, współwłaściciela fabryki stolarskiej, odbył się dziś po południu przy nadzwyczajnym udziale sfer mieszczańskich. W orszaku żałobnym w zwartych szeregach szli funkcjonariusze i robotnicy fabryki Wezelaków, niosąc wieniec. Grono pracowników fabryki niosło na ramionach zwłoki swego zmarłego pryncypala. Za trumną szła rodzina, a za nią liczne zastępy przedstawicieli różnych korporacji miejskich, grono radnych z obu wiceprezydentami, Towarzystwo strzeleckie i tłumy publiczności.

— **Zmiana własności.** Hr. Józef Lubieński zakupił od spółki Treisman, Nickier i Agid, dobra Milatycze koło Dawidowa, w pow. lwowskim.

— **Stypendya.** Zarząd Stowarzyszenia Bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Wspólność”, uwiadamia członków, że termin wniesienia podań dla dzieci o stypendya z funduszu Towarzystwa, upływa z dniem 1 lutego b. r. Podania zaopatrzone metryką i świadectwem szkolnym z ostatniego półrocza, wykazującym, że petent z dobrym postępem ukończył klasę poprzednią, dalej poświadczenie władzy szkolnej, że uczeń dalej do szkół uczęszcza i w nauce dobre postępy robi, należy wnosić na ręce sekretarza Towarzystwa p. Franciszka Orzechowskiego (ul. św. Marcina 25, od 5 do 7 wieczorem) lub na ręce skarbnika Towar-

zystwa p. Zygmunta Wojciechowskiego ul. Rejtana 1.

— **Wiadomości policyjne.** Za pastwienie się nad swoim 8-letnim synem upośledzonym umysłowo, oddano Jana Nycza, dozorcę domu nr. 3 przy placu Zbożowym, c. k. sądowni karnemu.

Wymknął się z rąk agenta policyjnego Przechleńskiego poszukiwany za kradzież futra Szczepan Meiko, pozostawiwszy w rękach agenta swoją marynarkę.

Skradziono: Na skodę pani F. z domu nr. 16 ul. Ormiańska duży dywan w kwiaty; zaś z pomieszkania N. H. nr. 27 ul. Słoneczna kożuch z czarnych rosyjskich baranów, czarno pokryty, zieloną i popielatą zarzutką i inne rzeczy.

Zgubiono binokle na złotym łańcuszku wartości 50 zł.

— **Na maszynę** do szycia dla ubogiej wdowy Maryi Goldberg, pozostającej bez środków do utrzymania, złożył w administracji *Gazety Lwowskiej* Tadzio J. kwotę 2 zł.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: W Krakowie, Marya Wandasiewiczówna, córka b. profesora seminarium męskiego, s. p. Pawła Wandasiewicza, przeżywszy lat 24.

— **Konstanty Zaleski**, jeden z ostatnich weteranów z r. 1831, zmarł 11 b. m. w Lipinkach. Ukończywszy liceum Pijarów, wstąpił w 1825 r. do 8 p. p. i służył pod generałem Skrzyneckim. W r. 1829 oddano go do szkoły podchorążych. Odbył następnie całą kampanię biorąc udział w bitwach pod Makowem, Okoniewem, Grochowem, Olszyną, na Pradze, pod Wielkim Dębem i t. d. Następnie udał się do Paryża, gdzie zaciągnął się do batalionów polskich, które wymaszerowały do Afryki. Później podał się do dymisji i wrócił do Paryża, gdzie przebywał do r. 1873, poczem powrócił do kraju. Odznaczony był krzyżem „virtuti militari”.

— **Katastrofa pod Turką.** Ze Stanisławowa donoszą do dzienników tutejszych, że Najwyższy trybunał w Wiedniu zatwierdził wyrok sądu kolomyjskiego w głośnej sprawie o katastrofę kolejową pod Turką, mocą którego oskarżeni przez prokuratorę Państwa: urzędnik ruchu p. Wiliński i drożnik p. Werner, skazani zostali każdy na dwumiesięczne więzienie.

— **O wielkich burzach** jakie szalały wczoraj w całej niemal Europie środkowej i zachodniej do noszą depeşe z wielu miast większych. W Wiedniu od rana panowały silne wichry. O godzinie 7 rano znaleziono nad brzegiem kanału Dunajowego zwłoki nieznanego mężczyzny, który prawdopodobnie padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Wielu przechodniów odniosło ciężkie obrażenia ciała w skutek spadających z domów cegieł i szyb. Także z okolic Wiednia donoszą o nieszczęśliwych wypadkach. — W Stuttgarcie silna burza, połączona z oberwaniami się chmur, grzmotami i błyskawicami, wyrządziła wczorajszej nocy bardzo wielkie szkody. Wiele drzew powyrwanych z korzeniami. Z domów spadały cegły i całe koniny. Na jednej z ulic rusztowanie spadając zabiło jakiegoś przechodnia.

Z powodu burzy przerwanych jest wiele linii telegraficznych i telefonicznych.

Z Berlina telegrafowano wczoraj wieczorem: W całych Niemczech północnych i zachodnich srożyła się w ciągu dnia gwałtowna burza. Również w południowych Niemczech szalały ogromne ulew i burze.

Depeşe z F6 Camp i Dieppe donoszą o gwałtownej burzy, która zrzuciła znaczne szkody we Francji północnej.

— **Zmiana zwłok.** Paryski dziennik *Le Journal* podaje sensacyjną, chociaż bardzo nieprawdopodobną historję, którą powtarzamy, nie rękając oczywiście za prawdziwość faktów. Dziennik ów pisze:

„Pewna pani w podeszłym wieku, nazwiskiem Wiener, Niemka, jadąc z Drezn do Wiednia, zachorowała nagle; w Pradze zawieziono ją do szpitala, gdzie w ciągu kilku godzin oddała Bogu ducha. Rodzina jej telegraficznie poleciła wysłać ciało do Berlina. Trumna przybywa, otwierają ją i — zamiast sędziwej pani — znajdują... oficera w mundurze! Zdumienie. Telegrafują do Pragi: „To nie pani Wiener ale jakiś oficer”. Zarząd szpitala odpowiada: „Stokrotnie przepraszamy... nieszczęśliwa pomyłka... panią Wiener wyeksperymentowaliśmy do miasta N.” Telegrafują do N., że nadchodzi w krótko następująca depeşa, którą *Journal* nazywa pełną zdrowego sensu: „Pochowajcie oficera w cichości. Panią Wiener pogrzebaliśmy tu z honorami wojskowymi i pięknymi mowami nad grobem. Łączymy wyrazy kondolencyj.”

— **Telefon** między Petersburgiem a Moskwą oddano do publicznego użytku w dniu wczorajszym.

— **Myszy taksatorami.** W Kempthal pod Zurychem fabrykant artykułów spożywczych Maggi pozwał do sądu konkurenta, który podobne artykuły sprzedawał znacznie taniej, — ale sfałszowane, nawet szkodliwymi dodatkami. Sąd na wniosek pewnego znawcy zakupił kazał w obu fabrykach próbki wyrobów i włożył je do otwartej szafy, stojącej w lokalu sądowym. Po pewnym czasie zauważono, że głodne w

gmachu sądowym myszy zjadły cały zapas towarów spożywczych fabrykanta Maggi, towarów zaś konkurenta jego tylko pokoszowały. Konkurenta tego skazał sąd na podstawie myślego osądzenia, na karę za nieuczciwą konkurencję.

— **Jak powstał „Cyrano de Bergerac”.** Coquelin, niezrównany wykonawca „Cyrana”, w rozmowie z korespondentem *New-York-Times* opowiadał, w jaki sposób zrodziło się to arcydzieło. Kiedyś, gwarząc z Rostandem, słynny aktor wspominał o rycerskiej postaci Cyrana. Ta wzmianka rzuciła ziarno w płodną myśl poety, a ziarno kiełkowało i cudnie zakwitło. Natchmiast po tej rozmowie zamknął się Rostand w swoim gabinecie i przez 20 godzin nie odszedł od biurka. Na trzeci dzień rano przyszedł do Coquelina ze zwitkiem rękopisów. Zastał aktora jeszcze w łóżku i natychmiast począł mu odczytywać to, co napisał. Coquelin był oczarowany. Myśl wprowadzenia wnętrza teatru Bourgoigne na scenę wydała mu się znakomitą. Uniesiony zapalem Coquelin, wyskoczył z łóżka, w szlafmycy, zamiast pióropusza i chwyciwszy pogrzebac, miast spady; naszkicował scenę pojedynkową. Żaden utwór nie rozpromienił go tak, jak owe dzieło Rostanda. Poeta, chcąc je dokończyć w skupieniu i ciszy, usunął się od ludzi i przez kilka miesięcy ukrył przed światem w swojej posiadłości wiejskiej. Pracował po dziesięć godzin na dobę; nie mógł spać w nocy; przekreślał całe sceny; opracowywał je na nowo; jednym słowem — drogo opłacił swe zasłużone powodzenie. Każde słowo balady o nosie i sceny pojedynkowej było zmieniane, przerabiane dziesięćkrotnie; jednym pociągnięciem pióra wyrzucał najpiękniejsze sceny, gdy spostrzegł, że nie mają ścisłego związku z całością. Sam dla siebie był najostrejszym krytykiem; publiczność w zamian nagrodziła go powodzeniem, jakiego nie osiągnął nawet „Ernani” Wiktora Hugo. Słuchacze wpadali w ekstazę; po każdym akcie cała sala wstawała, jak jeden mąż: oklaski trwały po 10—15 minut. Garderoby i kulisy były wypełnione przez krytyków i przyjaciół poety. Coquelin był tak wzruszony, że mu ręce drżały. Sam tylko Rostand zachował zimną krew; myślał o wszystkich, tylko nie o sobie; dźwiękował wykonawcom, znajdował uprzejme słowa nawet dla maszynistów i komparsów. Gdy ostatni akt się skończył, nadaremnie wywoływano autora; wraz z żoną odjechał do swojej wiejskiej posiadłości i nie ukazał się przez cały miesiąc.

Notatki literacko-artystyczne.

(x) **Konkurs dramatyczny** Wydziału krajowego zostanie niebawem rozstrzygnięty. Pierwsze posiedzenie sądu konkursowego odbyło się dzisiaj i trwało do godziny 2 po południu.

Następne posiedzenie odbędzie się również dzisiaj o godzinie 4.

Z teatru krakowskiego. W Krakowie rozpoczęły się, jak *Czas* donosi — próby ze sztuki Przybyszewskiego p. t.: „Dla szczęścia”. Jest to dramat na tle gwałtownego konfliktu psychicznego, jaki rozgrywa się w duszy bohatera dramatu, postawionego między dwiema kobietami. Nie rozłączając się z tą, której nie kocha, zniszczy jej i swoje szczęście; żeniąc się z drugą, zdepcze sumienie i obowiązki.

Słynny śpiewak niemiecki Johannes Messehaert, wystąpi w Lwowie z jednym koncertem we wtorek dnia 17 b. m. w sali Domu Narodnego. Na programie są pieśni Loewego (ballady), Schuberta i Griega, oraz ludowe pieśni niemieckie. Obok Messehaerta wystąpi pianista prof. Lee.

Cała produkcja zapowiada się interesująco w porównaniu ze zwykłymi koncertami.

(Mrs.) **Konstanty Ireneusz Pomian hr. Łubieński**, biskup sejneński. Kraków 1898. Nakład ks. Jana Ścieborskiego. — Historia Kościoła polskiego pod zaborem rosyjskim z drugiej połowy kończącego się właśnie stulecia jest z wielu względów bardzo ciekawą, dla tego też i każda nowa praca, dorzucająca świeże szczegóły do tej tak ważnej, a mimo wszystko ogólnie nawet polskiemu mało znanej sprawy, nabiera pierwszorzędno znaczenia.

Książka, wspomniana w tytule, właśnie z tych względów uważaną być musi za nader cenny przyczynek do tych smutnych dziejów, a zwiększa jej wagę również fakt, że jest ona monografią jednego z najwybitniejszych księży Kościoła.

Konstanty Ireneusz Pomian hr. Łubieński, dzięki swoim pokrewieństwu z całą niemal arystokracją polską, bliskim, często serdecznym stosunkom z rosyjskimi dygnitarzami, wreszcie dzięki wszechstronnemu wykształceniu, wysoko rozwiniętemu zmysłowi politycznemu, wielkiemu hartowi ducha, stał się przekonani i silnej woli — zajął naczelną stanowisko w hierarchii duchownej Królestwa Polskiego, a co za tem idzie, był właśnie tym wybranym, o którego pozyskanie

dla swych planów i zamiarów kusiły się szczególnie rządzące sfery rosyjskie. Otwarte potępienie przezeń sprzysiężeń 1863 roku, ostre karcenie spiskujących i politykujących księży, oburzyło przeciw ks. Łubieńskiemu całą partję ruchu, która ogłosiła go za zdrajcę i sprzymierzeńca Rosyi, działającego na szkodę Kościoła polskiego i narodowości polskiej. Skargi te dosięgły nawet Rzymu i Watykanu, gdzie dopiero osobiste zjawienie się ks. Łubieńskiego i dłuższe audyencye u kardynałów a nawet u samego Ojca św., rzeczą całą wyjaśniły, zdobywając dla oskarżonego pełne uznanie Stolicy Apostolskiej.

Sprawie tej, bardzo — przynajm — ważnej, poświęca nieznan autor monografi wiele miejsca, roztrząsa ją szczegółowo i wyczerpująco i czyni trafnie, gdyż powinnością dobrze poinformowanego musiało być przedewszystkiem oczyszczenie biskupa-męczennika z krzywdzących jego cześć i panię posądzeń i plotek.

Łubieński, zanim doszedł do godności biskupa sejneńskiego, przechodził różne koleje, opowiedziane bardzo barwnie przez monografistę, którym jest ktoś z najbliższego jego otoczenia. Monografista ten, zapalony wielbiciel biskupa, ogłasza cały szereg jego listów i dokumentów autentycznych, arcyważnych, stwierdzających wypowiedziane przez autora książki słowa, wyjaśniających każdy niemal krok i czyn ks. Łubieńskiego. Wyganiany kilka razy z kraju, pracuje młody misjonarz, marzący stale o nawróceniu Rosyi, na nowych posterunkach z równym zawsze zapalem i odwagą cywilną. Przeniesiony na nowe stanowisko, pozostawia po sobie zawsze żal szczerzy, wspomnienie dobre i trwałą pamiątkę, którą była jakaś fundacja, dobro publiczne mająca na celu. Jako proboszcz w Rewlu wysłał znany memoriał do ks. Gorczakowa; w przejeździe za granicę spotyka się w Krzeszowie z hr. Potockich z Montalambertem; wizyta to ciekawa i rzucająca charakterystyczne światło na ówczesne zapatrywania poważnego stronnictwa krakowskiego na sprawę polską. Odrzucając proponowane sobie arcybiskupstwo warszawskie, odgrywa w sprawie zamknięcia świątyni w stolicy kraju pierwszorzędą rolę. Jako dobry znajomy w ks. Konstantego i hr. Berga, doprowadza z ich pomocą do upadku Murawiewa i ks. Czernkowskiego. Z następcą ostatniego, p. Muchanowem, późniejszym gubernatorem podolskim, politykuje i walczy zawzięcie. Zjazd obu tych dygnitarzy w Sejnach stał się początkiem upadku biskupa Konstantego Ireneusza. Odwoławszy asesora swojej dycezy z kolegium petersburskiego, zostaje wywieziony z kraju i umiera w drodze, otruty kompotem z pomarańcz, przyrządzonym przez konwojującego go oficera żandarmów. Książka, którą strześciliśmy w możliwie najwłaściwszy sposób, jest bardzo ciekawą, wyświetla bowiem niejedną sprawę, dla nas nader ważną, a w dodatku maluje z talentem piękną postać biskupa-męczennika.

O książce J. Klaczki p. t.: „Rome et la Renaissance”, której centralnymi figurami są Papież Juliusz II i Michał Anioł, zamieszcza w *Journal des Débats* piękny i nader pochlebny feljeton p. Emile Gebhardt, jeden z najlepszych w Europie znawców epoki Odrodzenia.

„**La Pologne**”. Przedostatni zeszyt *Revue hebdomadaire* zawiera artykuł p. Jana de Lhoumède pod tytułem powyższym. Podajemy tu bez komentarzy treść tego artykułu, gorzką dla nas i pełną niesłusznych zarzutów, ale bądź co bądź — ciekawą.

Autor przedsięwziął podróż po Królestwie Polskiem, albowiem, jak powiada „obowiązkiem dzieci pokonanego, a powstającego państwa jest badać w narodzie politycznie umarłym, dlaczego doszedł do upadku”. Rezultat tych spostrzeżeń niezbyt głęboki, ani obfity.

Warszawa raz i podróżnika swoją kosmopolityczną banalnością i naśladownictwem Paryża. Krakowskie Przedmieście wydaje mu się przedłużeniem *Boulevard des Italiens*. Hotele, magazyny, wystawy sklepowe — wszystko wedle paryskiej mody. „Żadnej oryginalności ani w strojach (?) ani w obyczajach”. Dalej autor zwraca uwagę, biada nad oplakany stanem środków komunikacyjnych; twierdzi, że każde miasto w Królestwie przypomina koszar. Podróżnik spędził święta Bożego Narodzenia na wsi u hr. P., zaś Wielkanocę u p. O. To mu nasręca pole do uwagi, że każde święto religijne łączy się u nas z gastronomiczną orgią. Zwiedzając Łódź, cieszy się, że polityka Bismarcka zraziła Słowian do Niemców; w Kielcach czyni spostrzeżenia nad instytucją Towarzystwa kred. ziemskiego, robi wzmiankę o obywatelskiej działalności rodziny Górskich; biada nad rozrzutnością Polaków, których gubi kredyt długoterminowy, albowiem nie umieją z niego korzystać i zamiast na ulepszenia w gospodarstwie, używają go na podróże do Monte Carlo, Wiednia lub Paryża, a co będzie potem — mniejsza. Nieopatrzność jest cechą czysto polską. Chłop przez cały tydzień przymiera głodem, aby w niedzielę wypić z całego rubla wódki. Pan, przez dziesięć miesięcy żyje kartoflami, aby przez dwa — stracił kilkoletni dochód zagranicą. Z małymi wyjątkami Słowianin, któremu udzielono pożyczki, jest człowiekiem zgubionym, czyha na niego emigracja lub ruina. Polaka gubi jeszcze szlachecka buta: szewc pisze

rachunki na papierze herbowym; ma do tego herbu prawo i zapomnieć o tem nie może; go-tów poświęcać się mieszczańskiemu zawodowi, ale za nie nie chce za mieszczanina uchodzić. „Jest to i smutne i śmieszne zarzadem”. Polacy nie skorzystali z doświadczeń dziejowych, nie chcą zrozumieć, że powodem śmierci politycznej ich państwa był brak mieszczaństwa i dziś zamiast je w sobie wytworzyć, wolą umierać ekonomicznie i społecznie na korzyść żydów.

Autor stwierdza z radością, że kapitaliści francuscy mogą w tym kraju zarobić miliony, że pole dla francuskiego przemysłu i rolnictwa stoi otworem, a pieniądze francuskie mogłyby wyzwolić chłop polskiego od żydowskiej lichwy.

W zakończeniu p. Lhoumède pisze:

„Wielkim szczęściem dla Polaków jest, że się dostali pod rząd silny i potężny. Ów naród, bardzo zresztą sympatyczny i pełen świetnych zalet, nie mógłby już dziś rządzić się samodzielnie. Wobec najazdu żydowskiego, obowiązkiem Polaków otrząsnąć się z marzeń i skupić siły około pracy ekonomicznej, albowiem na tem jedynie polu leży teraz ich śmierć lub życie”.

Zakaz sztuki. P. Schlechter, dyrektor Burgu, w liście do p. Herzla donosi mu, że wielki ochmistrz Dworu oświadczył się przeciw przedstawieniu jego sztuki p. t.: „Unser Katherl” na scenie teatru Burgu.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 29 „Gejsza” operetka w 3 aktach S. Jonesa.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Bal w operze”, operetka w 3 aktach Heubergera.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Straszny dwór” opera w 4 aktach St. Moniuszki. Debiut panny Pauli Dziedzielewicz w partyi Jadwigi, oraz występ pp. Jeromina, Hoffmana i Szymańskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Cyrano de Bergerac”, romantyczna komedia w 5 aktach Edmunda Rostanda, przekład Jana Kasprowicza.

Nowe kostiumy z czasów Ludwika XIV., podług oryginalnych paryskich wzorów. Nowe dekoracje pędzla Z. Balka, przedstawiające: akt I.: Wnętrze teatru w hotelu Burgundzkim, akt II.: Pasztecziarnię poetów, akt III.: Przedmieście Paryża, akt IV.: Obóz pod Arras, akt V.: Ogród klasztoru zakonnice św. Kżyża.

Część muzyczna, jakoteż muzyka antyaktowa, zestawiona podług współczesnych kompozytorów francuskich przez profesora Fr. Słomkowskiego.

Drukowane egzemplarze „Cyrano de Bergerac” w języku polskim nabywać można w kasie teatralnej po 1 zł. za egzemplarz. Rola tytułowa spoczywa w rękach p. Chmielińskiego, rolę Roksany grać będzie pani Stachowicz.

We wtorek, we środę, we czwartek i w piątek, pięć razy z rzędu „Cyrano de Bergerac”.

W drugiej połowie b. m. przybędą do Lwowa na występy gościnne: panie Teresa Arkłowa, Mira Heller i p. Aleksander Bandrowski.

Z oper przygotowuje się Wagnerowskiego „Rienzi”, w którym występować będzie Aleksander Bandrowski i p. Mira Heller.

Dla p. Floryańskiego wystawioną zostanie słynna opera Masseneta „Werther”.

Z Izby sądowej.

(Niesnaski małżeńskie).

Lwów, 14 stycznia.

Odroczoną we wtorek rozprawę karną przeciw Piotrowi Mieczkowskiemu o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnioną w zamiarze nieprzyjaznym przeciw żonie swej Maryi z Laceków, podjął trybunał wczoraj na nowo.

Przesłuchana jako świadek poszkodowana p. Marya z Laceków podała, że w krytycznym dniu miała rozmowę z mężem w hotelu krakowskim na temat nawiązania z nim znowu zgodnych stosunków. Rozmowa nie rokowała dobrych rezultatów i wtedy to zrodziła się w niej myśl użycia w obec męża groźby w formie jakoby zamierzonego samobójstwa. Wyszła z pokoju na II. piętrze na galerję, zrzuciła rotundę i kapelusz i trzymając się rękoma poręczy żelaznej chciała się niby to rzucić — a wtedy — opowiada świadek, mąż ją strącił...

Obrońca oskarżonego dr. Sumper zapytuje świadka: Co pani myślała, udając samobójczy zamiar rzucenia się na dół?

P. Mieczkowska: Chciałam wypróbować uczucie męża. Zdawało mi się, że jeżeli on rzuci się na ratunek, w takim razie kocha mnie jeszcze i nie potrzebuje udawać się na drogę sądową o separację. Dokonał samobójstwa nie miałam wcale zamiaru.

Dr. Sumper: Siedziałas pani na balkonie. Mąż chce rzucić panią na dół, musiał przeciwie stoczyć z nią walkę pewną, oderwać ręce od baryery... dlaczegoż pani nie krzyczała, nie wołała ratunku...

Pani Mieczkowska: W pierwszej chwili myślałam, że chce on mnie ratować; później, spadając, nie myślałam o niczem — tylko o ratowaniu własnego życia. Zresztą jestem tego usposobienia, że w chwili przestrachu niemieję i nie jestem w stanie wydać jakiegokolwiek głosu.

Dr. Sumper: A czy nie miała pani kiedy jakiego pociągu... pragnienia — względem pewnego młodego człowieka, którego nazwiska nie przytaczam... (Senzacya w sali).

Pani M.: Nie.

Dr. Sumper: A on?..

Pani M.: O to proszę się jego spytać. (Wielka wesołość).

Trybunał przesłuchał następnie jako świadka ojca poszkodowanej, radcę Dworu p. Józefa Lacea, b. radcę sądowego, obecnie adwokata w Tarnopolu. Zeznał, że pożyte małżeńskie pp. Mieczkowskich już wkrótce po ślubie było pełne niesnasek. Świadek utrzymuje, że Mieczkowski usuwał żonę od zajęć gospodarczych. W listach do córki wyrażał się świadek zawsze o Mieczkowskim najgorzej; przedstawiał go poprostu jako zbrodniarza.

Dr. Sumper do świadka: A dla czegoż pan wydałeś córkę za takiego zbrodniarza?

P. Lacek: A czy pan nie zna usposobienia kobiet? a czy pan nie wie, dlaczego Ewa wypędziła Adama z raju. Moja córka ma temperament podobny do mego (wesołość). Przecież ja mam temperament! Jest całkiem zdrowa, wesoła; że nie mieli potomstwa, to wina po stronie p. Mieczkowskiego.

Dr. Grek (zast. poszkodowanej): Czy córka ma jakie zachcenia?

P. Lacek: Ot, jak każda panna, chciałyby się ubierać, albo, jak mężatka młoda — pokazać się ludziom.

Dr. Grek: Czy ma histeryę?

P. Lacek (oburzony): Co? histeryczka? trzeba mieć najpierw pojęcie, co jest histerya!

Świadek energicznie zaprzeczył wreszcie twierdzeniu oskarżonego, że za pogodzenie żony z mężem żądał od oskarżonego 3 tysiące zł.

Zeznawał dalej jako świadek: portyer hotelowy Mayer, który jednak sceny spadania p. Mieczkowskiej dokładnie nie widział.

Świadek Mikołaj Mielnik, drugi służący hotelowy, widział krytycznego wieczora jakąś panię, która przez kwadrans stała na ganku. Czy to była p. Mieczkowska, nie wie. Zeszedł po schodach na podwórze, a „na jeden czas stało się spadnięcie gościa i wielki krzyk.” Więcej nie wie.

Świadek pani Walerya Domiczek, żona urzędnika pocztowego, zeznała na niekorzyść oskarżonego.

Dziś rano dokonał trybunał wizji lokalnej miejsca czynu w hotelu krakowskim, poczem przesłuchał znawców-lekarzy pp. dr. Obtulowicza i dr. Chomina. Znaczący orzekli zgodnie, że złamanie obojczyka u Maryi M. było ciężkim obrażeniem cielesnym. Przedstawienie sceny zamierzonego rzucenia się z galerji, jakie dała pani M. zasługując, zdaniem znawców, zupełnie na wiarę. Czy spadnięcie było dziełem przypadku, czy też pochodziło ze zbrodniczego zamiaru ze strony podsądnego, tego ze stanowiska lekarskiego ocenić się nie da.

Żądaniu obrońcy, dr. Sumpera, ażeby żądano opinii profesorów drów. Marsa, Czyżewicza i Rosnera, czy świadek Marya M. nie ulega cierpieniom histerycznym, trybunał odmówił.

Na zakończenie postępowania dowodowego odbyła się wysoce dramatyczna scena. Oskarżony zwrócił się do obecnej w sali swej żony i zawołał: — Manuś, Manuś! Boga się bój! — powiedz prawdę!...

Słowa te nie wywierają jednak na Maryi M. żadnego wrażenia; obojętnie spogląda ona na męża, odwraca się i wychodzi z sali.

Dalszą część posiedzenia zajęły wywody rzecznika państwowego, p. Kwiatkowskiego, który podtrzymywał w zupełności oskarżenie.

Zastępca poszkodowanej, dr. Grek, ze względu, że pretensje Maryi M. do oskarżonego są najrozlicniejszej natury i wymagają szczegółowego badania, postawił bez dalszego motywowania wniosek, o odesłanie Maryi M. z jej pretensjami na drogę prawa cywilnego.

Wreszcie zabrał głos obrońca dr. Sumper — poczem rozprawę odroczone do popołudnia.

Wyrok ogłoszono po południu. Piotr Mieczkowski uznany został winnym i zasądzony na sześć miesięcy ciężkiego więzienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W Wiedniu ukazało się świeżo (u Manza) interesujące także dla naszych ekonomistów dzieło p. t. „Das landwirtschaftliche Genossenschaftswesen in Deutschland”, napisane przez dr. Maurycyego Erlta, sekretarza ministerjalnego w c. k. Ministerstwie rolnictwa i dr. Stefana Lichta, syndyka centralnego związku niemieckich rolniczych stowarzyszeń kredytowych na Morawii i Śląsku. Jestto pierwszy kompletny i krytycznie opracowany obraz tak kwitnących w Niemczech stowarzyszeń rolniczych, a to zarówno stanu ich dzisiejszego jak ich rozwoju. Bogate to

zarazem źródło informacji dla tych, którzy z urzędzeniami niemieckimi chcą się bliżej zaznajomić lub je na grunt swój w Austrii przenieść.

Wiedeń, 14 stycznia. (Telef.) Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9:46—9:47, żyto na wiosnę 8:20—8:22, kukurydza na maj-czerwiec 5:20—5:22, owies na wiosnę 6:10 do 6:12, olej rzepakowy na styczeń, kwiecień

Tendencja —.

Wiedeń, 14 stycznia. (Telefonem.) Spiritus notowano wczoraj 17:50 do 17:60 cukier surowy 12:20 do 12:25. Ceny nafty niezmiennione.

Budapeszt, 14 stycznia. (Telef.) Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9:51—9:52, na kwiecień 9:38—9:39, żyto na marzec 8:04 do 8:05, kukurydza na maj 4:90—4:91, owies na marzec 5:79—5:80, rzepak w sierpniu 2:15 do 2:25. Oferty na pszenicę prawie żadne, tendencja słaba. Pogoda: wiatr.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12:22 do 12:32 $\frac{1}{2}$, loco Ołomuniec 11:45 do 11:55, loco Berno-Wiedeń 11:55 do 11:65, za styczeń loco Aussig 12:32 $\frac{1}{2}$ do 12:37 $\frac{1}{2}$, cukier w kostkach primi 37:37 $\frac{1}{2}$ do 37:50, sekunda 37:12 $\frac{1}{2}$ do 37:25. Spiritus kotyngentowany loco Wiedeń 17:60 do 17:80. Nafta kaukaska transito Tryest 5— do 5:25, galicyjska przezroczyta 19:25 do 19:75.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 stycznia. Pszenica gotowa 8:80 do 9:20, pszenica gotowa nowa 8:80 do 9:20, żyto gotowe 7:50 do 7:80, żyto gotowe na termin 7:50 do 7:80, owies obrobiony gotowy — do —, owies nowy lub na termin 6:50 do 6:75, jęczmień pastewny 5:70 do 6—, jęczmień brow. 7:65 do 7:50 groch do got. 7— do 9—, wyka — do —, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:30 do 5:60, hreczka 5:40 do 5:50, konieczna czerwona galicyjska 40— do 55—, biała 35— do 45—, tymotka 15— do 21—, szwedzka 35— do 40—, kukurduza stara 5:50 do 5:75, nowa 5— do 5:25, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 60— do 80—, rzepak 10:50 do 11—, groch pastewny 6— do 6:50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16:50 do 17—, na termin 15:50 do 16—, warnnty — do —.

OSTATNIA POCZTA

We wtorek zgromadzi się na nowo Rada państwa, — to też prawie wszystkie kluby opozycyjne zwołały na jutro lub na poniedziałek posiedzenia. Najbardziej zajmującym będzie posiedzenie klubu niemiecko-ludowego, gdzie radykalna grupa wywołać chce uchwałę na korzyść narodowego radykalizmu; w razie zaś odmowy wystąpić z klubu i przyłączyć się do grupy Schoenerer-Wolf. Klub niemiecko-ludowy liczy obecnie wraz z hospitantami 40 członków, do kierunku skrajnego skłania się ich co najmniej 15. *Grazer Tagespost* donosi, że 15 i 16 bieżącego miesiąca odbędą się wspólne narady prezesów niemieckich klubów opozycyjnych, na których zostaną przedsięwzięte próby ułożenia wspólnego programu. Nie mają one jednak wielkich widoków powodzenia.

Narodni Listy donoszą wbrew odmiennym wiadomościom, że hr. Thun po doświadczeniach, poczynionych w lecie roku przeszłego ze swą inicjatywą w sprawie językowej, nie zamierza dawać ponownie inicjatywy do załatwienia tej sprawy, a już co najmniej w tym razie, jeżeli hasłem Niemców miałyby i nadal pozostać: „Przed wszelkimi rokowaniami w sprawie językowej muszą być zniesione rozporządzenia językowe.“ Gabinet życzy sobie, aby przedłożenia o ugodzie z Węgrami były załatwione w parlamencie, jest jednak tego zapatrywania, że Rząd i Prezydium uczyniły już wszystko dla osiągnięcia tego celu i że rozstrzygnięcie należy teraz wyłącznie do parlamentu.

Z Pragi donoszą: Dep. Herold, przemawiając wczoraj w miejscowym klubie obywatelskim, oświadczył między innymi, że pięta Achillesowa całej austriackiej polityki leży w Morawii i na Śląsku, które to powinyce tworzyć pomost, łączący lud czeski z innymi Słowianami. Mowca powiedział dalej, że żądanie, aby Czesi prowadzili politykę radykalną, nie jest ani korzystne, ani na czasie.

Grazer Tagblatt dowiedział się ze źródła rzekomo dobrego, jakoby starostwo w Marburgu otrzymało tekst rozporządzeń

językowych dla Styryi. Redakcja dodaje jednak, iż mimo dobrego źródła nie może przyjąć odpowiedzialności za prawdziwość tego doniesienia. — Nowe doniesienia zaprzeczają tym wiadomościom.

Reichswehr zapowiedziała onegdaj w artykule wstępnym, jakoby Rząd wystąpić miał we wtorek wobec opozycji z rodzajem *ultramatum*, a niektóre dzienniki wyraziły przekonanie, że ów artykuł inspirowany jest przez P. Ministra barona Di Paulego. *Vaterland* upoważniony jest do oświadczenia, że baron Di Pauli nie ma żadnych ze wspomnianym dziennikiem stosunków.

W Hall odbyło się onegdaj zgromadzenie pod hasłem: *Los von Rom*. Miejscowi wikary ks. Engel pojawił się na zgromadzeniu i z wielką siłą napiętnował przewrotność tego hasła, wykazując przytem, że Kościół katolicki jak najgorliwiej broni interesów ludu niemieckiego w Austrii.

Jeżeli nie mylą pozory, już w dniach najbliższych można oczekiwać załatwienia przesilenia politycznego i parlamentarnego na Węgrzech. Opozycja wręczyła już prezesowi gabinetu baronowi Banffy'emu za pośrednictwem tych trzech najwybitniejszych posłów, którzy wystąpili niedawno ze stronnictwa liberalnego t. j. hr. Andrassy'ego, Szegeny'iego i hr. Csaky'ego, swoje warunki, pod jakimi byłaby gotowa „zawrzeć pokój“ z rządem. Dziś mają udać się do Wiednia ministrowie: br. Banffy, Fejervary i Lukacs gdzie przedstawiają. Panu żądania opozycji, poczem dopiero dadzą na te żądania odpowiedź. Ostatecznej decyzji spodziewają się w poniedziałek lub we wtorek. Dostówny tekst punktacji ogłoszony będzie dopiero po rozstrzygnięciu sprawy i to bez względu na to, czy warunki kompromisu zostaną przyjęte, czy odrzucone. W kołach liberalnych przeważa zdanie, że warunki opozycji są dla większości upokarzające.

Przed odjazdem ministrów do Wiednia odbędzie się rada ministeryalna, celem rozpatrzenia warunków opozycji.

Otwarcie sejmiku pruskiego w dniu 16 b. m. odbędzie się z wielką okazałością. Aktu tego dokona cesarz osobiście w białej sali zamku królewskiego, dokąd na rozkaz cesarski przybędą wszyscy przebywający w Berlinie generałowie, admirałowie, pułkownicy, kapitanowie okrętów i dowódcy pułków.

W parlamencie niemieckim podczas dyskusji nad interpelacją harona Wangenheim, członka „Bundu“ rolników, w sprawie ankiety rządowej z powodu skarg na brak i drożyznę mięsa, przemawiał także członek Koła pruskiego Janta-Polezyński, który podniósł, że w jego stronach rodzinnych mniejsi właściciele ziemscy uznają potrzebę zamknięcia granic dla dowozu bydła i dla tego mniej chętnie zgodziliby się na cofnięcie odnośnych zarządzeń rządowych, aniżeli na ewentualne zniesienie ceł zbożowych.

Głośna swego czasu sprawa Kotzego została, jak się zdaje, załatwiona, a dawny mistrz ceremonii dworu pruskiego odzyskał łaskę cesarską, gdyż onegdaj przyjął go cesarz na prywatnej audyencji. Jak wiadomo, podejrzewano p. Kotzego o pisanie paszkwiliów na członków domu panującego i wybitne osobistości. Za pojedynkę o tę sprawę z mistrzem ceremonii Schraderem, którego zabił, został zasądzony p. Kotze na dwa lata więzienia, karę tę jednak odbył tylko w połowie, otrzymał bowiem ulaskawienie.

Bezrobocie w Krefeldzie przybiera znowu olbrzymie rozmiary. Dotąd zawiesiło pracę w sześciu przedsiębiorstwach przeszło 800 robotników.

Do Sofii przybędzie wkrótce i obejmie urządowanie przydzielony do tańszej austro-węgierskiej agencji dyplomatycznej dotychczasowy *attaché* ces. i król. ambasady w Konstantynopolu, podpułkownik sztabu generalnego, baron Giesl. Przedstawiając się księciu Ferdynandowi, ma mu wręczyć z polecenia Najj. Cesarza Franciszka Józefa medal pamiątkowy, ustanowiony z powodu Jubileuszu panowania Cesarza.

Przed dwoma tygodniami rozeszła się pogłoska o dymisji ambasadora angielskiego w Paryżu sir Monsona, której *Figaro* zaprzeczył. Obecnie *Fremdenblatt* donosi z Londynu, że w istocie Monson wręczył swoją dymisję, której jednak margr. Salisbury przyjął nie zamierza. W każdym razie sam fakt podania się do dymisji dyplomaty angielskiego świadczy o większym napięciu stosunków między Anglią i Francją.

Jak z Paryża donoszą, Quesnay de Beaurepaire'a ma zostać naczelnym redaktorem *Echo de Paris* z roczną pensją 50.000 fr. Fakt ten dowodziłby, że powodem ustąpienia Beaurepaire były motywy polityczne, a nie względu na obrażoną sprawiedliwość.

Dzienniki paryskie zajmują się w tej chwili osobą p. Mazeau, pierwszego prezydenta sądu kasacyjnego, który w skutek epizodu Beaurepaire'a, sam obejmie przesostwo senatu karnego, w miejsce p. Loewa. Oby i jego nie posądzano o stronnictwo, woła *Figaro*. bo wtedy już nikt nie pozostaje, Mazeau jest bowiem najwybitniejszą w sądownictwie figurą; posiada on świetną polityczną i sądową karierę. Liczy lat 73. Od 1857 do 1880 r. był adwokatem przy najwyższym trybunale. W r. 1871 piastował mandat poselski, a w r. 1876 został wybrany senatorem. W r. 1887 zasiadał w gabinecie Rouviera jako minister sprawiedliwości. Od roku 1896 jest prezydentem sądu kasacyjnego. Mazeau jest szczerym republikaninem, jurystą znakomitym i autorem kilku cenionych dzieł prawniczych.

W kołach politycznych w Paryżu zapewniają, że lord Salisbury konferował wczoraj z ambasadorem francuskim Cambonem w Londynie co do spornych kwestyj, istniejących między Francją i Anglią. Przebieg konferencji był podobno nadzwyczaj przyjazny.

Z Massawy donoszą, że zbuntowany ras Makonen poddał się rasowi Mangaszy, dowódcy wojsk Menelika. Zinnej strony zaprzeczają temu doniesieniu, gdyż układy miały się rozbić w ostatniej chwili, ponieważ Makonen zażądał, aby Mangasza przybył osobiście do Ambas Alagi do ich prowadzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 stycznia. Wiener Zig. ogłasza: Najj. Pan wyniósł dyrektora artylerji fortecznej w Krakowie pułkownika Alberta Kuesswettera do stanu szlacheckiego z predykatem „Edler“. Starszy inspektor podatkowy w Brodach, Ferdynad Koberwein otrzymał, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł i charakter radey skarbowego z uwolnieniem od taksy.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował komisarza powiatowego Stanisława Dobrowolskiego sekretarzem Namiestnictwa galicyjskiego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował oficyała kancelaryjnego II klasy, Napoleona Zelinke, urzędnikiem egzekucyjnym klasy II. przy sądzie krajowym w Czerniowcach.

Wiedeń, 14 stycznia. Dzienniki donoszą, że magistrat tutejszy odrzucił podanie stowarzyszenia Komensky'ego o użyczenie mu lokalów na szkoły czeskie.

Wiedeń, 14 stycznia. (Telefonem.) *Fremdenblatt* w telegramie datowanym ze Lwowa zaprzecza doniesieniom niektórych pism polskich, wychodzących w Galicyi, jakoby w centralnych władzach galicyjskich na stanowiskach kierujących zajęte miały zmiany osobiste. Doniesienia te są bezpodstawne, już dlatego, że połączono je z rekonstrukcją gabinetu, która jest wykluczona.

Fremdenblatt zaprzecza także doniesieniu *Grazer Tagblatt*, jakoby Rząd wydał rozporządzenia językowe dla Styryi.

Neue Fr. Presse, omawiając uposobienie panujące w łonie niemieckich partji opozycyjnych, powiada, że rozdwojenie w niemieckiej partji ludowej jest prawie nieuniknione, natomiast wnioski p. Doberniga co do abstynencji Niemców, nie znajduje wielu zwolenników.

Wiedeń, 14 stycznia. (Telefonem.) Pan Minister skarbu dr. Kaizl powrócił z Pragi.

N. W. Journal ogłasza rozmowę swego berlińskiego korespondenta z pułkownikiem Schwarzkoppenem, który oświadczył, że żałuje bardzo, iż w sprawie Dreyfusa nie może dać bliższych wyjaśnień. Wskazał jednakże na półrządowe oświadczenie Niemiec, że Dreyfus nigdy nie miał nic wspólnego z niem. Do tego oświadczenia nie dodać nie może.

Praga, 14 stycznia. (Telefonem.) *Bohemia* w artykule zatytułowanym: „Obstrukcja“ wywodzi, że Niemcy muszą się w Radzie państwa chwycić obstrukcji, jako najostrejszego środka opozycyjnego.

Berlin, 14 stycznia. W parlamencie toczyły się wczoraj dalej obrady nad przedłożeniem wojskowym. Socjalista Bebel występował przeciw przedłożeniu. Minister wojny Gossler oświadczył między innymi, że żądania państw europejskich są zdania, iż znany manifest cara w sprawie rozbrojenia może się stać podstawą do dalszego rozwoju sprawy pokoju powszechnego.

P. Hertling z centrum wyraził życzenie, aby postanowienie o dwuletniej służbie czynnej w wojsku wprowadzono do ustawy. Ostatecznie przekazano przedłożenie komisji budżetowej.

Dep. bar. Hertling, omawiając polityczne położenie, dał wyraz gorących sympatyj dla Austrii, a zarazem wyraził nadzieję, że

sąsiednie sprzymierzone z Niemcami Państwo rychło pozbędzie się wewnętrznych trudności.

Petersburg, 14 stycznia. W książkę Michał Mikołajewicz potwierdzony został ponownie na urządzie przewodniczącego rady stanu, (rady państwa). Minister skarbu Witte mianowany rzeczywistym tajnym radcą.

Bukareszt, 14 stycznia. Król wydał rozkaz dzienny do armii, w którym z powodu Nowego Roku (starego stylu) wypowiada armii swoje życzenia i wskazuje, że armia ma niezaprzeczone prawo do wdzięczności zarówno ze strony ojczyzny, jak i króla.

Ateń, 14 stycznia. (Telefonem.) Sprawozdanie następcy tronu księcia Konstantego o wojnie z Turcją pojawiło się dzisiaj. Książę zwała całą odpowiedzialność za niepowodzenie na braki w organizacji armii i na nieposłuszeństwo oficerów; wskazuje także, że rozkazy ministra wojny Smoleńskiego skierowane były przeciwko planom księcia.

Paryż, 14 stycznia. Minister sprawiedliwości Lebret wezwał listownie sędziego Grosjeana, aby jawił się przed wyższą radą stanu sędziowskiego, celem wytłomaczenia się ze swego postępowania w sprawie Bard-Picquart.

Grosjean ogłasza pismo, w którym wyraża zdziwienie, że dotychczas jeszcze nie przesłuchano go z powodu jego poprzedniego listu, wystosowanego jeszcze w przeszły piątek (w d. 7 b. m.) do ministra sprawiedliwości. W liście tym podał fakt, który może posłużyć do osądzenia roli Picquarta w sprawie Dreyfusa.

Paryż, 14 stycznia. Na wczorajszej radzie ministrów zapowiedział Freycinet, że zarządzi śledztwo, aby dojść, w jaki sposób znany raport kapitana Herque, który towarzyszył Picquartowi do trybunału kasacyjnego, gdy Picquart miał być tam przesłuchany, dostał się w ręce osób niepowołanych.

Paryż, 14 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu senatu, prezydent Loubet w mowie powitalnej wyraził nadzieję szybkiego przywrócenia uspokojenia umysłów, zgody i jedności. Lojalna a bezinteresowna polityka, jaką prowadzi Francja w obec zagrożeń, może wprowadzić wywołać w samym kraju chwilowe trudności, musi wszakże zdobyć Francji sympatyje żywe w całym świecie.

Paryż, 14 stycznia. Dzienniki *Matin* i *Gaulois* twierdzą, że trybunał kasacyjny już w najbliższym czasie zakończy śledztwo w sprawie Dreyfusa i wyrok, wydany na Dreyfusa z powodu niedostatecznego materiału dowodowego po prostu znieśnie, a sprawę nowemu sądowi wojennemu przekaże.

Dziennik *Matin* donosi, że Dreyfus, sądząc, iż rewizję swego procesu ma do zawdzięczenia inicjatywie sztabu generalnego, wyraził listownie wdzięczność swym dawnym kolegom i generałowi Boisdeffre.

Konstantynopol, 14 stycznia. (Telefonem.) Wczoraj upłynął traktat między Turcją a Serbią. Aż do podpisania nowego traktatu zawartą została prowizoryczna konwencja cłowa.

Londyn, 14 stycznia. We czwartek w nocy srożyła się w całej Anglii burza, jakiej nie pamiętają od lat długich. W wielu miejscowościach spadły ogromny śnieg i grad. Londyn zupełnie prawie był odcięty od komunikacji zewnętrznej. Wewnątrz kraju szkody ogromne; donoszą o wielu ofiarach w życiu ludzkim, a z wybrzeży, o wielu katastrofach okrętowych. W pobliżu Blanfordclare fale morskie podmyły i uniosły szyny kolejowe. Pociąg wpadł do wody, a maszynista i palacz utonęli. Stacja okrętowa w Folkestone prawie zupełnie zniszczona. W Manchestrze obalony przez wiatr komin zabił pięć osób.

Nowy Jork, 14 stycznia. (Telefonem.) Zmarł tutaj dzisiaj senator Dinley, właściwy twórca obowiązującej dzisiaj w Stanach Zjednoczonych taryfy cłowej.

Linia telefoniczna między Krakowem a Lwowem była dziś po południu przerwana, — nie otrzymaliśmy więc z Krakowa depesz telefonicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 stycznia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30, Marki 58:97, Renta majowa 101:50, Węgierska renta koronowa 97:95, Kredyty 361:12, Węg. kredyt. 392—, Anglobank 153:75, Union 295:50, Bankverein 265—, Landerbank 241:25, Staatsbany 362—, Lombardy 59:50, Elbethal 259—, Fabryka broni 202:50, Akcje tytoniowe 125:50, Alpiny 199:50, Rima Muranyer 300:50, Prager Eisen 988—, Losy tureckie 58:30, Ruble (Event.) 127:25. Tendencja spokojna.

Berlin, 12 stycznia (Vorbörse): Akcje kredytowe 226—, Disconto Gesellschaft 198:40. Tendencja silna.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki

Nadesłane.

Dukaty jubileuszowe Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi wykonyujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizyi.

Lekcje szermierki na pałasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe. Zbiorowe lekcyjne dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., ul. Zielona l. 22 parter (dom hr. Zamoyskiego).

C. k. uprzyw. galic akcyjny Bank hipoteczny. Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Dobry środek domowy.

Wśród środków domowych, używanych do usmierającego nacięcia, zajmuje Liniment Capsici, comp., przyrządzone w laboratorium apteki Richtera w Pradze niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jesińska: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy. 958

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 stycznia 1899.

HOTEL GEORGE.

PP. W. ks. Lubomirski z Warszawy, W. dr. Lisowski z Krakowa, W. hr. Korytowski z Płoty, L. Eisler z Londynu.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. ks. Ghika z Jassy, J. hr. Krasicki z Bachoree, St. Jędrzejowicz z Jasionka, J. Bober z Krakowa, J. Tuhrmann z Wiednia, H. dr. Seinfeld z Krakowa, A. dr. Strzelbicki z Czerniowiec, J. Rutkowski z Wyzniece.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny

10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich.

W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 stycznia 1899.

I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—	212.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	295.—	298.—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w. kred. gal. po 200 zł. a. w.	200.—	210.—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. a. w. Fabryki wagonów w Sanoku z przetr. Lipińskiego po 500 kor. wa. Banku gal. dla handl. i przemysł. po 200	205.—	212.—
	258.—	262.—
	206.50	208.50

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110.—	110.70
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	100.—	100.70
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	96.50	97.20
" kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	101.—	101.70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98.—	98.70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97.—	97.70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 4 1/2 lat	97.—	97.70
" " 4% los w 56 lat	95.—	95.70

III. Obligacje za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97.70	98.40
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102.25	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102.30	—
" " 4 1/2% (3em.)	100.50	101.20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97.50	98.20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104.—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97.60	98.30
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94.50	95.20

IV. Losy.

Miasta Krakowa	26.—	28.—
" Stanisławowa	51.—	—

V. Monety.

Dukat cesarski	5.66	5.76
Napoleonor	9.52	9.62
Pół Imperiał	9.50	9.60
Rubel rosyjski srebrny	1.20	1.25
" papierowy	127.—	128.—
10 marek niemieckich	58.80	59.20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 stycznia 1899.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.50	101.70
lut-y-sierpień	101.50	101.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.45	101.65

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	172.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	141.80
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.50
" " 1864 po 100 zł.	194.—	195.—
" " 1864 po 50 zł.	194.—	195.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.75	150.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.20	120.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	102.30	102.50

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostempl. akcyje)	119.20	120.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.85	127.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5 pr.	211.—	211.80

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	113.20	114.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.25	119.50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.40	101.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	138.50	139.25
" pożycz. premiowa za 100 zł.	160.—	160.50
" " za 50 zł.	160.—	161.—

E. Obligacje indenizacyjne.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.80

F. Inne publicznie pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.50

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—	—
" " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " 1893 „200kor.4pr.	97.25	98.25
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł.4pr.	97.45	98.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.75	35.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.—	58.50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los. w 301.4 1/2 pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 1889 3 pr.	120.50	121.50
Bukowińskizakł. kred. ziem. los. 4 pr. los 4 pr.	104.75	105.25
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. los. 50 lat 4 1/2 pr.	110.—	111.—
" " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.25
" " " " 4 pr. pr. stare 4 pr. za 200 kor.	97.75	98.10
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.70	101.65
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisja 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.50	101.25
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr. obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	93.—	99.—
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. " " " 50 lat los. 4 pr.	97.50	98.50
	100.10	101.10

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.50	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	116.75
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.45	101.45
" " " " 1887 4 pr.	101.75	102.75
" " " " 1888 4 pr.	100.50	101.50
" " " " 1891 4 pr.	100.40	101.35
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.25	93.25
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
" " " " 1885 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.—
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.10	100.10

J. Losy (za sztukę)

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.15	198.75
Clary 40 zł. mk.	60.75	61.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.—
Pożyczka m. Insubruku 20 zł.	28.—	29.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palfy 40 zł. mk.	64.50	65.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.50

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.25	11.75
Losy fund. aro. Rudolfa 10 zł.	25.25	26.25
Salma 40 zł. mk.	86.50	87.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	85.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr. 50 zł. 4 pr.	165.—	—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—

K. Akcje banków (za sztukę.)

Banku Anglo-austr. 120 zł.	153.75	154.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1439.—	1444.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.25	361.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.—	392.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	385.—
" dla handlu i przem. 200 zł.	207.—	207.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	240.25	240.75
" Austro-węg. 600 zł.	939.—	943.—
Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.—	295.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.25	136.25
Ziwnostenska banka 100 zł.	130.50	131.—

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	208.—	210.—
" " akcyje zakł. 200 zł.	155.—	160.—
Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3525.—	3525.—
Kołymy. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	295.75	296.75
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. I 200 zł.	214.50	214.70
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	442.—	446.—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	363.50	364.—
Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	195.85	196.35
Prażkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	956.—	958.—
Schodnicy 500 kor.	750.—	755.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	122.—	123.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	176.—	178.—

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr.	58.97	59.12
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.85
Paryż za 100 fran.	47.85	47.92
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—	—
Niemieckie banki	—	—
Włoskie banki	44.30	44.40
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50

O. WALUTY.

Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.95	59.92
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.40
Ruble	1.27	1.27

August Schellenberg i Syn dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

ROZWIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. firm. 1249 sp. III. 36 (8392)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Brüder Klebinder“ dnia 23 września 1898 uwidoczniiono, że Jan Klebinder ożeniony z Katarzyną z Herzów Klebinder za zgodą firmy „Bracia Klebinder“ zawarł z tą ostatnią kontrakt małżeński z daty Neutitschein dnia 22 czerwca 1896.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 5 października 1898.

L. cz. Cw. IV. 3248/98 (8391)
Przeciw Józefowi Łęgowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionemu został do C. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Maksymiliana Szpondrowskiego we Lwowie pozew o 90 zł. z pn. Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu by do 3 dni zaskarżoną sumę z pn. pod rygorem egzekucyj zapłacił, lub swe zarzuty wniosł.

Celem strzeżenia praw Józefa Łęgowskiego ustanawia się pana dr. Borysiewicza adw. we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 21 grudnia 1898.

L. cz. E. 170/98 (3) (8383)
Panu Markusowi Riegelhauptowi, w ostatnim czasie w Łącku zamieszkałemu w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed sądem przeciw niemu i Maryi Riegelhauptowej o 450 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia 14 marca 1893 l. cz. E. 170/98.1, która dozwolono na rzecz Eufroima Rosmana egzekucyj przez zainstabulowanie prawa zastawu co do połowy realności whl. 161 ks. grunt. gminy kat. Łącko objętej, dłużników własnej.
Ponieważ niewiadomo gdzie p. Markus Riegelhaupt przebywa, ustanawia się mu w

celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Szayera w Starym Sączu.
Tenże kurator zastępywać będzie Pana Markusa Riegelhaupta w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 21 listopada 1898.

L. cz. IV 443/96 (1) [8328 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 8 września 1896 zmarł w Jeziernie Wigdor Fuchs

Licytacje.

L. cz. E. 247/98 (4) [222 3-3]

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie zastąpionego przez adw. dr. Jana i Feliksa Majeranowskich w Stanisławowie, odbędzie się dnia 31 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Haliczu licytacja realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Temerowce objętej a składającej się z parcel gr. 1. 188 i 1301/1 Anastazy Wasylczuk własnej i realności whl. 143 tejże gminy a składającej się z parceli gr. 1. 1006 Stefana Hudyk Józefa własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się a mianowicie na realności whl. 11 dom i karmik, zaś na realności whl. 143 dom.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a) realność, whl. 11 na 90 zł. b) realność whl. 143 na 40 zł. przynależności zaś tejże na 100 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 93 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Halicz, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. E. 564/98 (1) [8124 3-3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Dubiecku odbędzie się dnia 9 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I licytacja realności wykazem hip. 1. 75 gm. kat. Dubiecko objętej, składającej się z młyna wodnego budynków gospodarczych i gruntów w obszarze 14 morgów 631/1 sążni wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego narzędzi i urządzenia młyńskiego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4296 zł., przynależności zaś na 412 złr.

Najniższa cena wynosi 2961 złr. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dubiecko, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. E. 1266/98 (4) (8261 3-3)

Na żądanie Arona Ladena, właściciela realności w Samborze, odbędzie się dnia 8 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze III. licytacja realności objętej wykazem hip. 1. 148 ks. gr. gm. kat. Sielec, wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona a mianowicie same grunta na 356 zł. budynki na 100 zł. a inwentarz na 35 zł.

Najniższa cena wynosi 327 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 9. grudnia 1898.

L. cz. E. 104/98 8 (8414 2-3)

Na żądanie Mojosa Schlossmanna, kucepa w Niemirowie, odbędzie się dnia 10 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Jaworowie licytacja realności whl. 1. 111 ks. gr. dla gm. kat. Zawadów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 645 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 430 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jaworów, dnia 15 lipca 1898.

L. cz. E. 662/98 (6) (8269 2-3)

Na żądanie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. Stanisława Schätzla, odbędzie się dnia 10 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 1, licytacja realności objętej whl. 8 ks. gr. gminy Wiktorówka, a to: plac budowlany, ogród i pastwisko, przynależności powyższa realność nie posiada.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 120 zł.

Najniższa cena wynosi 40 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, oddział II. Kozowa, dnia 1 grudnia 1898.

L. cz. E. 539/98 (6) (8347 2-3)

Na żądanie Tauby Flaum, odbędzie się dnia 10 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I licytacja realności wyk. hip. 1. 297 ks. gr. gm. kat. Słobódka objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 130 zł.

Najniższa cena wynosi 86 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kozowa, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz. E. 791/98 (3) [241 2-3]

Na żądanie Józefa i Eweliny Pietków, zastąpionych przez dr. Wachtla w Rzeszowie, odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V w Rzeszowie licytacja realności lwh. 118 gm. kat. Ruska wieś wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i 4 drzew owocowych.

Nieruchomość lwh. 118, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2011 zł. 29 ct., przynależności zaś na 111 zł.

Najniższa cena wynosi 1061 zł. 15 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 17 listopada 1898.

L. cz. E. 137/98 (3) (8288 3-3)

Na żądanie Serafina Diamant, odbędzie się dnia 8 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Frysztaku licytacja 5/14 części posiadłości whl. 40 gminy Zawadka objętej, Macieja Dendora własnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 125 złr. a. w.

Najniższa cena wynosi 82 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy. Frysztak, 19 października 1898.

L. cz. E. IV. 205/98 (6) (8366 2-3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Forysta odbędzie się dnia 9 lutego 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja dóbr Piotrkowice whl. 817 lw dóbr tab. objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych gospodarskich i karczmy.

Nieruchomość Piotrkowice wystawiona na licytację jest oceniona na 90.000 zł., przynależności zaś na 6735 zł.

Najniższa cena wynosi 64 490 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. Tarnów, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. E. 1913/98 4 (166)

Na żądanie wierzyciela egzekwującego Berla Finklera, zastąpionego przez adw. dr. Ludwika Ziona we Lwowie, odbędzie się dnia 10 lutego 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Przemyślu licytacja realności dłużników a to: Szymona Dańczura whl. 90 Hrycia Wojtowicza syna Oteksy whl. 115 i Michała Wojtowicza whl. 125 ks. gr. dla gm. kat. Trójczyce objętych i tamże położonych wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności whl. 90 objętej, z budynku i parc. bud. 50, tudzież parc. gr. 149/1, 149/3 i 146 oraz realności objęte whl. 115, 125 ks. gr. dla gm. kat. Trójczyce z których pierwsza z parc. gr. 498, zaś druga z parc. gr. 503 się składa.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na łączną kwotę 930 zł. t. j.: realność lwh. 90 wraz z domem na kwotę 550 zł., z czego dom na kwotę 30 zł., realność lwh. 115 na kwotę 150 zł., wreszcie realność lwh. 125 na 200 zł. a. w.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi co do wszystkich 3 realności kwotę 615 zł. a to: co do realności lwh. 90 kwotę 381 zł. 67 ct, realności lwh. 115 kwotę 100 zł., realności lwh. 125 kwotę 133 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Przemyśl, dnia 12 grudnia 1898.

L. cz. E. 140/98 (4) (8041)

Na żądanie Jana Łośki, w Falszowicach odbędzie się dnia 7 lutego 1899 o godzinie 9 1/2 przed południem w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Wojniczu licytacja 5/12 części realności whl. 4 ks. gr. gm. Falszowice objętych, Ignacego Łośki własnych oraz 2/12 części tejże realności, Jędrzeja Swierczka własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i krowy.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: 5/12 części na 870 zł., 40 ct., 2/12 części zaś na 354 zł. 20 ct. przynależności zaś 5/12 części na 15 złr.

Najniższa cena wynosi a) 5/12 części 590 zł. 26 ct., b) 2/12 części 236 zł. poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiarkowanych częstek nieruchomości.

Kuratorem osób, którymby edykt licytacyjny lub późniejsze uchwały w tej sprawie wcale nie, lub na czasie nie mogłyby być doręczone, ustanawia się p. Michała Ziębę w Wojniezu.

Kurator ma osoby, dla których jest ustanowiony, zastępować, tej sprawie tak długo dopóki się same nie zgłoszą, lub innego zastępcy nie ustanowią, lub też interesy ich zastępstwa więcej nie wymagają.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniez, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. E 518/98 (6) (8177)

Na żądanie Jakóba Nussbauma, odbędzie się dnia 13 lutego 1899 o godz. 12 w południe, w tutejszym sądzie, licytacja połowy realności iwh 28 gm. kat. Rakowiec dłużnika Danyły Botwin własnej wraz z połową chaty.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, oceniona na 215 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 144 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina 14 listopada 1898.

L. cz. E. 801/96 (6) (8178)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadworniu odbędzie się dnia 13 lutego 1899 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie, licytacja jednej trzeciej części realności whl. 486 księgi gruntowej Sołotwina wraz z przynależnościami, składającymi się z drewni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 zł. przynależności zaś na 3 zł.

Najniższa cena wynosi 252 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, dnia 13 listopada, 1898.

L. cz. E 344/98 (3) (266 1—3)

Na żądanie Borucha Parnesa, odbędzie się dnia 9 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja 7/24 części realności whl 94 i 7/48 części realności iwh. 95 ks. gr. gm. Jasienica objętej, dłużnika Jędrzeja Gerlacha własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na łączną kwotę 61 zł. 81 ct.

Najniższa cena wynosi kwotę 20 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-

bularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 22 grudnia 1898.

L. cz. E. 170/98 (2) (270 1—3)

Na żądanie Estery Baumowej z Frysztaka, odbędzie się dnia 27 stycznia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 2 w Frysztaku licytacja realności whl. 106 gminy Stępińska spadkobierców śp. Maryanny Cioskowej własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chałupy, stodoły i cblewu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 300 zł., przynależności zaś na 44 zł.

Najniższa cena wynosi 222 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 6 grudnia 1898.

L. cz. E. 575/98 (2) (8190)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 13 lutego 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I licytacja 2/8 części realności wykazem hip. l. 53 gminy Skopów objętej, Jana Popowczaka własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 118 zł. 75 ct

Najniższa cena wynosi 76 zł. 53 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 20 listopada 1898.

Konkursy

L. 3156 II. (234 2—3)

K O N K U R S.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych: w Toustobabach, w powiecie Podhajeckim i w Buczkowicach, w powiecie Bialskim za kontraktem służbowym i kancją po 200 zł.

Pobory dla Toustobab: Płaca rocznych 120 zł., ryczałt kancelaryjny 24 zł. i wynagrodzenie 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do Horozanki i napowrót.

Dla Buczkowic: Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 240 zł. na codziennego posłańca pieszego do Lodygowic i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 stycznia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 stycznia 1899.

L. cz. Praes. 366, adj. 4/99 [253 2—3]

K O N K U R S.

W okręgu c. k. lwowskiego wyższego sądu krajowego zostanie obsadzona znaczniejsza ilość opróżnionych i nowo systemizowanych posad adjunktów w IX klasie rangi.

Ubiegający się o te posady mają swoje należycie udokumentowane podania, przy wykazaniu znajomości języków krajowych, wnieść najdalej do 25 stycznia 1899 do Prezydium tego sądu kolegijskiego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

W podaniach kompetencyjnych należy zaznaczyć czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategorii, lub też tylko o taką posadę w pewnym oznaczone miejscu służbowym, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Kompetenci, którzy już wnieśli podania o posady adjunktów, nie potrzebują takich podań ponownie wnieść.

Zauważa się, że obsadzanie wspomnianych posad adjunktów sądowych aż do dalszego zarządzenia będzie się odbywało tak jak dotąd każdego miesiąca lub co drugi miesiąc bez rozpisywania ponownych konkursów.

Lwów, dnia 9 stycznia 1899.

L. 603 [277 1—3]

Ogłoszenie konkursu

do Dyrekcji wszystkich c. k. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazjum w Rzeszowie. Do tej posady jest przywiązana płaca etatowa z dodatkiem funkcyjnym. Dodatek na pomieszkanie zgodny ze st. sunkami miejscowymi, tudzież połowa dodatku służbowego (aktywnego) w myśl §§. 1, 2, 3, 6 i 7 ustawy z dnia 19 września 1898 (dz. p. p. Nr. 173).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają podania swe, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, wnieść za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 stycznia 1899 a Dyrekcję przesłać je temuż Prezydium natychmiast.

Podania, któreby wpłynęły po powyższym terminie, nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Rada szkolna.
Lwów, dnia 11 stycznia 1899.

L. 3829 (274)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia kilka posad starszych komisarzy straży skarbowej I klasy w VIII klasie rangi, kilku posad starszych komisarzy straży skarbowej w IX

Kompetenci mają wykażać, że złożyli niższy egzamin słowy lub egzamin praktyczny klasie rangi ewentualnie kilka posad komisarzy straży skarbowej w X. klasie rangi. z przepisów o podatkach konsumcyjnych, tudzież dokładną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania o te posady należy wnieść drogą służbową do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcja Skarbu.
Lwów, dnia 10 stycznia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 2/99 (1) (205 2--3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Salamona Linkera i Abrahama Dörlera, nieprotokołowanych kupców w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Sądu krajowego pan Gliński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy pan adwokat dr. Haczewski w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 mianowicie przed upływem dnia 6 marca 1899 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie tutejszym zgłosili, i aby na terminie na dzień 16 marca 1899 godz. 9-ta przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykażali.

Zrzeszają wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 31. stycznia 1899 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy

poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich kosztą i niebezpieczeństwem kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 5. stycznia 1899.

L. cz. S. 1 i 2/99 (1) (253 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. na zasadzie §. 6^o ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Birnfelda i Schabse Schwarzbarda, kupców w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajowego Bolesława Działotę a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Morteche Wachtla, adwokata w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 stycznia 1899 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10] lutego 1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie w dniu 2 marca 1899 o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensję swoją zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursu wego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów wierzycielami.

Rzeszów, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. S. 1/98 (29, 30, 31) (259)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że na żądanie wierzycieli otworzony tus. uchwałą z dnia 3 stycznia 1898 S. 1/98 (1) konkurs do majątku Mojżesza Greifa, właściciela realności w Posadzku Chyrowskiej, na podstawie §. 155 ust. konk. się znosi.

Sambor, dnia 31 grudnia 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 3/98 (2) [184 3—3]

Maryę z Osiowych Łucko 20 Czajkowską z Woli oleszyckiej uznaje się za marnotrawczynię.

Celem strzeżenia praw jej ustanawia się p. Wasyla Kozickiego z Zabiał kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. L. 11/98 (6) [181 3—3]

Maryan Winiarski z Toków uznany został kandydatem.

Kuratorem jego jest Stanisław Winiarski.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowosiół, 15 grudnia 1898.

L. cz. L. 4/98 (5) [106 3—3]

Marya Bachur recte Demeczyszyn z Hoszowa uznana głupkowatą.

Kuratorem ustanowiony Wasyl Ohłabiak z Hoszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, 23 listopada 1898.

L. cz. P. 69/98 (6) [134 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie ogłasza, iż Jan Ciura syn Jana, z Babic z powodu umysłowej choroby pod kuratelę oddany został.

Kuratorem dlań ustanowiono ojca Jana Ciurę.

Oświęcim, 17 grudnia 1898.

L. 7212 [126 3-3]

Teodor Kucaniuk i Jakow Kucaniuk z Lachowicz z powodu marnotrawstwa postawieni pod kuratelę.

Kuratorem pierwszego jest Iwan Krajnyk a drugiego Stefan Basarab w Lachowiczach.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 18 października 1897.

L. cz. P. 104/98 (1) [114 3-3]

Katarzyna Leśniakowa z Gieratowic uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiony Maciej Leśniak z Gieratowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. P. 114/98 (3) [218 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie ogłasza, że Jakóba Jarosza z Mystkowa uznaje się za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratora w osobie Kaspra Kruczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 28 października 1898.

L. 21.384 [229 3-3]

Grzegorz Mokrzycki w Knihininie, Górka uznano marnotrawcą; kuratorem ustanowiony Leona Huzara w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Stanisławów, 29 września 1896.

L. cz. L. 3/98 (4) [200 3-3]

Franciszek Zięba z Zawadki uznany został za umysłowo chorego a kuratorem dlań Jan Kut z Zawadki mianowany został.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, 12 grudnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Praes: 22079 5/98 (183 1-3)

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na mocy §. 24. ustawy z 18 lutego 1878 Nr. 30 dzpp. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić na rok 1899, następujących znawców dla oceny przedmiotów wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych a mianowicie:

(A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Laszkach małych (pow. Chodorów);
2. Tadeusza Linka, zarządcę dóbr w Chodorowie (powiat Chodorów);
3. Tomasza Schweinera, zarządcę dóbr państwa Łysiec (powiat Bohorodczany);
4. Karola Gröglera, zarządcę dóbr państwa Solotwina (pow. Solotwina);
5. Artura Schnella, właściciela dóbr Stare Brody (powiat Brody);
6. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Poturach (pow. Brzeżany);
7. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr Kozówka (powiat Kozowa);
8. Kazimierza Traczewskiego, dzierżawcę dóbr w Hniowicach (pow. Brzeżany);
9. Zdzisława Madejskiego, właściciela dóbr w Jablonicy ruskiej (powiat Bircza);
10. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie (powiat Monasterzyska);
11. Ignacego Wachowicza, dzierżawcę dóbr w Trybucowcach (powiat Buczacz);
12. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylib (powiat Cieszanów);
13. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtków (pow. Bircza);
14. Józefa Petrego, c. k. zarządcę dóbr w Bolechowie (powiat Bolechów);
15. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr w Leśniówce (powiat Gródek), zamieszkałego we Lwowie;
16. Jana Bertemiliana Breuera, właśc. dóbr w Suchej woli, zamiesz. we Lwowie;
17. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okno (powiat Horodenka);
18. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole (powiat Husiatyn);
19. Antoniego Breuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie (powiat Kopeczyńce);
20. Zdzisława Liskowackiego, dzierżawcę dóbr w Nahaczowie (pow. Krakowiec);
21. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Rusiowie (powiat Busk);
22. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorego małe (powiat Kamionka);
23. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korszowie (powiat Kołomyja);
24. Franciszka Markesa, zarządcę dóbr w Jasionowie (powiat Kosów);
25. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Sereńnicy (powiat Ustrzyki);
26. JE. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr w Siemianówce (pow. Szezerzec);
27. Aleksandra Roloffa, właściciela dóbr w Czyżkowie (powiat Winniki);
28. Stanisława Langego, emerytowanego nadzynaiera kolei państw. we Lwowie;

29. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych we Lwowie;

30. Adolfa Grochowalskiego, oceniciela sądownego we Lwowie;

31. Andrzeja Broniewskiego, c. k. lustratora lasów i dóbr skarbowych we Lwowie;

32. Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr Kryswowice (powiat Mościska);

33. Romana Kosakiewicza, zarządcę dóbr w Majdanie (powiat Delatyn);

34. Dr. Jana Walewskiego, właściciela dóbr w Nosowie (powiat Podhajce);

35. Edwina Hohendorffa, właściciela dóbr w Horozance (powiat Podhajce);

36. Jakóba Sikorskiego, byłego rządę dóbr biskupich w Przemyślu;

37. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze (powiat Gliniany), zamieszkałego we Lwowie;

38. Wiktor Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki (pow. Bursztyn);

39. Wincentego Żelechowskiego, właściciela dóbr Hrehorów (powiat Rohatyn);

40. Klemensa hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr Martynów (powiat Bursztyn);

41. Feliksa Barańskiego, właściciela dóbr Tatarynów (powiat Komarno);

42. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach (pow. Sambor);

43. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej (powiat Sanok);

44. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr Krasne (powiat Grzymałów);

45. Stefana Moysę Rosohackiego, właściciela dóbr Rudniki (powiat Zabolów);

46. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurów (powiat Zabolów);

47. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyn (powiat Sokal);

48. Wacława Fabiańskiego, zarządcę dóbr Poturzyce (powiat Sokal);

49. Józefa Osadka, zarządcę dóbr w Turkowicach (powiat Sokal);

50. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym (pow. Stanisławów);

51. Leopolda Markowskiego, właściciela dóbr w Temerowcach (powiat Halicz);

52. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej (powiat Starasól);

53. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju;

54. Tadeusza Lachmana, zarządcę dóbr w Mikulińcach (powiat Mikulińce);

55. Dr. Ludwika Brudzińskiego, właściciela dóbr w Woli mazowieckiej (powiat Mikulińce);

56. Rudolfa Neuhausa, właściciela dóbr Zakrzewce (powiat Tyśmienica);

57. Franciszka Wojnarowskiego, właściciela dóbr w Boryczówce (pow. Trembowla);

58. Franciszka Pawłowicza, rządę dóbr w Podhajczykach justynowych (powiat Trembowla);

59. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkwie (pow. Zaleszczyki);

60. Józefa Sokołowskiego, zarządcę dóbr ks. Ponińskiego w Czerwonogrodzie (powiat Tluste);

61. Tadeusza Rosinkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego z Szczytowcach (powiat Zaleszczyki);

62. Franciszka Czarniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach (powiat Nowe Sióło);

63. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka (powiat Olesko);

64. Leona Wikarskiego, dzierżawcę dóbr Bieniów i Lackie wielkie (powiat Złoczów);

65. Mieczysława Muiszka, właściciela dóbr w Skwarzawie nowej (powiat Żółkiew);

66. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska (powiat Zydaczów).

(B) Z zawodu leśnictwa:

1. Rudolfa Prewosta, leśniczego w Babincach (powiat Mielnica);
2. Ludwika Ugera, c. k. zarządcę lasów w Dobromilu;
3. Józefa Petrego, c. k. zarządcę lasów w Bolechowie (pow. Bolechów);
4. Emanuela Mascheka, emeryt. nadleśniczego zamieszkałego w Węldziru (pow. Dolina);
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie;
6. Stanisława Dąbrowskiego, c. k. zarządcę lasów w Niebyłowie (powiat Kałusz);
7. Alojzego Swobodę, c. k. zarządcę lasów w Wiślowej (powiat Kałusz);
8. Artura Gretscha, nadleśniczego w Busku (powiat Busk);
9. Jana Kosinę, c. k. zarządcę lasów w Berechach dolnych (powiat Ustrzyki);
10. Antoniego Romańskiego, przełożonego obszaru dworskiego w Winnikach (pow. Winniki);
11. Andrzeja Broniewskiego c. k. lustratora lasów we Lwowie;
12. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych we Lwowie;

13. Floryana Stormkego, leśnika i w

ściciela dóbr w Lipowcach (pow. Gliniany);

14. Jana Figurę, nadleśniczego w Jaśliskach (powiat Rymanów);

15. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce (powiat Skalał);

16. Antoniego Cichlarza, generalnego zarządcę dóbr w Spasie (pow. Stare miasto);

17. Jana Kołopaję, samoistnego, gospodarza lasowego w Młyniskach (powiat Budzanów);

18. Aleksandra Błażyńskiego, nadleśniczego lasów miejskich w Trembowli;

19. Tadeusza Rosinkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Szczytowcach (powiat Zaleszczyki);

Franciszka Pichęgo, właściciela realności w Sieniawie (powiat Zbaraż);

(C) Z zawodu budownictwa:

1. Michała Wiśniewskiego, budowniczego w Brzeżanach;

2. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu;

3. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie;

4. Adolfa Kuhna, architekta i budowniczego we Lwowie;

5. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie;

6. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie;

7. Zygmunta Kędzińskiego, radcę budownictwa autoryzow. inżyniera cywilnego we Lwowie;

8. Wincentego Rawskiego, autoryzow. architekta we Lwowie;

9. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę i właściciela realności w Przemyślu;

10. Michała Zajackowskiego, budowniczego miejskiego w Przemyślu;

11. Stanisława Grzegorzewskiego inżyniera w Borszczowie;

12. Józefa Jaegermana autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie;

13. Józefa Ullmana, inżyniera powiatowego w Stryju;

14. Karola Negrusza, budowniczego miejskiego w Samborze;

15. Jana Zakrzewskiego, budowniczego miejskiego w Tarnopolu;

16. Romualda Winiarskiego, budowniczego miejskiego w Trembowli.

(D) Z zawodu fabrykantów:

1. Lubina Biskupskiego, właściciela fabryki narzędzi rolniczych w Kołomyi;

2. Franciszka Vinzenza, byłego właściciela destylarni nafty w Sopowie (powiat Kołomyja);

3. Juliusza Mikolascha, byłego właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;

4. Józefa Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;

5. Zygmunta Regenstreifa, właściciela dóbr i przemysłowca w Stanisławowie;

(E) Z zawodu górnictwa:

1. Leona Syroczyńskiego, inżyniera górniczego przy Wydziale kraj. we Lwowie;

2. Józefa Wyczyńskiego, inżyniera górniczego w Truskawcu (pow. Drohobycz).
Lwów, dnia 27. grudnia 1898.

L. Praes. 2063 18/98 [208 3-3]

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował na I okres sądu przysięgłych, który rozpocznie się przy tutajszym sądzie obwodowym dnia 20 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Kajetana Chylińskiego, tudzież radcę c. k. sądu krajowego Leona Alojzego Roszkiewicza, Juliusza Giżowskiego, Jana Grafa, Józefa Kohmana, dr. Włodzimierza Kozickiego i Karola Reintera.
Sambor, dnia 3 stycznia 1899.

L. cz. Ne. I. 178/98 4 [225 3-]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Mirle Engelbergową z Tarnobrzegu, że na skutek wniosku c. k. Starostwa w Tarnobrzegu z 3 września 1898 l. 15457 ustanawia się dla niej kuratora w osobie dr. Wilhelma Reichmana, adwokata w Tarnobrzegu celem zastępowania teje w sprawie, udzielonego jej rezolucją c. k. Starostwa w Tarnobrzegu z 16 kwietnia 1896 l. 6663 prawa wykonywania wyszynku słodzonych napojów spirytusowych w Tarnobrzegu, a w szczególności także w celu doręczenia jej reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 9 lipca 1898 l. 61810 i rzezać jej jest tamż kuratorowi udzielić potrzebnych informacji lub ustanowić sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 19 październ. 1898.

L. cz. C. XI. 1616/98 1 [228 3-3]

Panu Józefowi Łęgowskiemu, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie w sprawie Maksymiliana Szpondrowskiego przeciw niemu o 233 zł. 68 ct. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 23 grudnia 1898 liczą czynności C. XI. 1616/98 3, którą wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 31 stycznia 1898 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie Józef Łęgowski przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Godlewskiego, adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Łęgowskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie.
Oddział XI., dnia 23 grudnia 1898.

L. cz. IV. 46/896 (8) (8309 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż dnia 31 grudnia 1891 r. zmarła w Nowym Sączu Małgorzata z Rechow Müller bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsca pobytu Anny z Müllerów 1o Kroczałowskiej, 2o Hofolon, wzywa ją, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego poniżej, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. dr. Stubrem dla niej ustanowionym.
Nowy Sącz, dnia 27 września 1898.

L. cz. T. 20/98 (2) (8308 3-3)

Wzywa się posiadacza zaginionego rewersu kasy oszczędności w Nowym Sączu z dnia 24 grudnia 1894 l. 1548 wedle którego W. Wyszyński złożył w dniu 23 marca 1895 na zastaw galicyjskie obligacje propinacyjne serya C. N. 23117, 23118, 23119 i 23120 po 1000 zł., aby w przeciągu jednego roku, 9 tygodni i 3 dni rzeczony rewers przedłożył inaczej takowy za nieważny i umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 września 1898.

L. cz. T. 18/98 1 [8258 3-3]

Samuelowi Liebesmann w Stanisławowie zaginął w dniu 8 lub 9 października 1898 weksel z daty Stanisławów 5 października 1898 za cztery miesiące od daty płatny, na 1000 zł. opiewający, przez Dawida Liebesmana jako wystawcę a Seliga Rubinsteina jako akceptanta podpisany, bez wymienienia nazwiska remitenta.

Wzywa się tedy każdego, któryby weksel wyżej pomieniony posiadał, ażeby takowy w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym licząc od dnia 6 lutego 1899 takowy w sądzie złożył tem pewniej, ile że takowy po upływie tego czasu za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie.
Oddział IV., dnia 22 listopada 1898.

Ч. ч. III. 374/97 (12 2-3)

Ц. к. Суд окружной в Stanislawowie приступаячи до рішучого подладження прошения от Юанна Монцибовича, подае до прилюдной відомости, що сим заведе не стало поступоване амортизаційне вглядом затраченой книжочки вкладковой, выданной через „Банк звязковий в Stanislawowie“ стоваришене зареєстроване з обмеженою порукую“ писаною до Ч. 69, на имя от Юанна Монцибовича платной за оказанем, в котрий названий „Банк звязковий в Stanislawowie“ признае на дни 1 липня 1897 стан вложеного у него на рахунок біжучий капиталу на 332 зл. 9 кр. а. в. що з той суми виплатив для 30 липня 1897 100 зл. 7 кр. а. в. а дня 19/8 1897 100 зл. в. а.

Сим визнаеьсь кожного кто, би мае сею книжочку вкладкову, щоби в промезжтукю одного року виказався з сего перед тутешним ц к Судом в противним случает книжочка тота буде признана за неважну а „Банк звязковий в Stanislawowie“ яко виставец ей не буде обовязаний до відвчалности на основі той книжочку.

Ц. к. Суд окружной, Відділ IV.
Stanislawaw, 28 мая 1898.

L. cz. IV. 167/93 1 [8289 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Iwana Sztokałę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dla tegoż w sprawie spadkowej po s. p. Olenie Sztokało w myśl §. 131 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 Dz. pr. p. kuratora w osobie c. k. not. p. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy ustanowiono.

Kozowa, Oddział I., 25 lutego 1898.

Wyroki prasowe.

St. 1 (81)
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt, daß die in den Nummern 45 und 46 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen“ vom 6. beziehungsweise 13. November 1898 enthaltenen Bilder, respective Artikel und Stellen, und zwar in Nummer 45: 1. das Bild auf p. 1; 2. die Annoncen „Sie danken mir“, p. 9; 3. die Annonce „Hilfe für Männer“ auf derselben Seite; 4. das Bild (weibliche Figur) zum Texte „Niederträchtig, diese“ auf p. 5; 5. der Text von „Famos haben“ bis „gut erholt“ auf derselben Seite; in Nummer 46: 6. die Erzählung „Vater Brandl mit dem Fünfer“, p. 3; 7. die Annonce „Heilung“ bis „Retourm. erbet.“, p. 6, das Vergehen nach § 516 St. G., die ad 2 genannte Annonce überdies das Vergehen nach § 24 Pr. G. begründet, und wird demgemäß nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen.

Wien, am 29. December 1898.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 23 das „Kleinen Witzblattes“ vom 1. December 1898 enthaltenen Annoncen, und zwar: 1. „Schutzmittel“ bis „Frankfurt a. M.“, Seite 29, erste Spalte; 2. „Sie müssen“ bis „Constatanz 100“, Seite 29, erste Spalte; 3. „Schutzmittel“ bis „Frankfurt a. M.“, Seite 29, zweite Spalte; 4. „Pamburger Frauenklub“ bis „Wallstraße 17“, Seite 30, das Vergehen nach § 516 St. G. und § 24 Pr. G. begründet, und wird demnach das Verbot der Weiterverbreitung gemäß § 492 St. P. O. ausgesprochen.

Wien, am 29. December 1898.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt 1. des Artikels: „Fatale omylki Druku“ in der Stelle von „Z powiesci“ bis „wzajemny milosci“; 2. des Gedichtes: „I. Kapelsnika“ in der Stelle von „Zdy vatrockie“ bis „milsze rzepolnie“ in Nummer 75 der periodischen Druckschrift: „Humorysta“ vom 1. November 1898 das Vergehen nach § 516 St. G. begründet, und es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der jahirten Exemplare obiger Druckschrift erkannt.

Wien, am 29. December 1898.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Nachtpillen“ (Druck und Beilage unbekannt) das Vergehen nach § 516 St. G. begründet, und es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der jahirten Exemplare obiger Druckschrift erkannt.

Wien, am 29. December 1898.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Bilder: 1. darstellend fünf Mädchen, welche Kagen im Schoß halten (8334); 2. mit der Unterschrift: „No 55 G. „Antes del bain. Avant le bain. Avant il bagno“; 3. mit der Unterschrift: „300. Nach dem Bade. Apres le bain. After the bath. Printed in Germany. M. & L.“; 4. mit der Unterschrift: „299. Vor dem Bade. Avant le bain. Before the bath. Printed in Germany. M. & L.“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründet und wird daher gemäß § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung dieser und der etwa vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 29. December 1898.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die in der Druckschrift: „Die Wespen“ vom 30. November 1898 das Vergehen nach § 516 St. G. begründet und es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der jahirten Exemplare obiger Druckschrift erkannt.

Wien, am 29. December 1898.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 100 der Druckschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 21. Zulmonats 1898, wegen des Auftrages: „Unsere Beschlagnahme“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 14. December 1898, Pr. 507, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Druckschrift: „Kladensky Obzor“ vom 10. December 1898 wegen der Artikel: „Pri jubilejnim eisteni hvezd“, „Vyznamenani nebyl“, „Basnici Svatopluk Cech a Julius Zeyer“ und „Z mladoceskych poslancu“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 20. December 1898, Pr. 162/2, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Druckschrift: „Lounsko lidove listy“ vom 17. December 1898 wegen der Artikel: „Jake vymozenosti prineslo nam posledni pul stoleti“, „Isme ztraceni?“ und „Spolek proti prepychu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 21. December 1898, Pr. 33/1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 b Jahrgang XXIV der in Chicago erscheinenden Druckschrift: „Amerika“ vom 31. October 1898 nach §§ 122 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 24. December 1898, Pr. 35, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der in Röniggrätz erscheinenden, in Pardubitz gedruckten Druckschrift: „Svoboda lidu“ vom 23. December 1898 wegen des Auftrages: „K poznani dusevni povahy anarchismu“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 24. December 1898, Pr. 249/2, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Druckschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 21. Zulmonats 1898 wegen des Auftrages: „Unsere Beschlagnahme“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 24. December 1898, Pr. 248/2, die Weiterverbreitung der Nummer 89 der Druckschrift: „Neudecker Nachrichten“, vom 21. Zulmonats 1898, wegen des Auftrages: „Unsere Beschlagnahme“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 21. December 1898, Pr. V 12, die Weiterverbreitung der Nummer 103 der Druckschrift: „Idea italiana“ vom 17. December 1898 wegen des Auftrages: „Il caso Martinovich“ nach §§ 300 bezw. 49. St. G. und des Artikels V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 21. December 1898, Pr. X 40 2, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der in Jicin erscheinenden Druckschrift: „Jicinsky Obzor“ vom 17. December 1898 wegen der Artikel: „K nastavajici dobe vanocni“, „Kupujte jen u krestanu“ und „Obchodnici eesti“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 22. December 1898, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Druckschrift: „Mladobole slavske Listy“ vom 21. December 1898 wegen der Artikel: „V Praze dne 19. prosinec“ und „Ceskym panim a divkam k zrale uvaze“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 23. December 1898, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der in New-York erscheinenden Druckschrift: „Nedelni New-Yorske Listy“ vom 23. October 1898 wegen des Artikels: „Cisar Frantisek Josef etc.“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 20. December 1898, Pr. 59, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der in Währ-Schönberg erscheinenden Druckschrift: „Grenzboten des nordwestlichen Währens“ vom 17. December 1898 wegen des Auftrages: „Wer provocirt?“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 20. December 1898, Pr. 50/2, die Weiterverbreitung der Nummer 286 der Druckschrift: „Moravska Orlice“ vom 17. December 1898 wegen des Artikels: „Vysetrovani s P. Klötzlem zastaveno, nach Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 23. December 1898, Pr. 75, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der in Reichenberg erscheinenden Druckschrift: „Der Freigeist“ vom 22. December 1898 wegen des Artikels: „Erhebungsgemäß“ nach §§ 300, 491 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 23. December 1898, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 152 der Druckschrift: „Ostrauer Zeitung“ vom 20. December 1898 wegen des Artikels: „Der abgelehnte Kronenorden“ nach § 65 a St. G. und wegen des Artikels: „Politische Rundschau“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat mit dem Erkenntnis vom 21. December 1898, Pr. 21/1, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der in Kremfier erscheinenden Druckschrift: „Moravsky Obzor“ vom 18. December 1898 wegen des Artikels: „Z risske rady“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. XIII 22/99 1 (276)

Przeciw Adolfowi Distlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez Berischa Wolfa Hausmana pozew o zapłatę 187 zł. 50 ct. w. a.

Na podstawie pozwu z dnia 9 stycznia 1899 l. cz. C. XIII 22/99 1 została wyznaczona I audyencya na dzień 27 stycznia 1899 w sali II, 1 piętro.

Celem strzeżenia praw, ustanawia się pana adwokata dr. Mojżesza Chigera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Distlera w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., oddz. XIII.
Lwów, dnia 10 stycznia 1899.

L. 1374.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Namiestnictwo w Bernie ogłoszeniem z dnia 29 grudnia 1898 l. 51 063, oznajmiło, że wskutek bezpośredniego połączenia rzeki bernńskiej z koleją żelazną, transporty zwierząt nadane w Gahey do Berna a nadeszłe w stanie zarażonym, nie będą odytane do stacyi nadawczej, jeżeli przewiezione zostaną wprost do rzeki celem natychmiastowego wyciecia.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 15 czerwca 1898 l. 53. 64.

Z e. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 stycznia 1899.

L. cz. Og. I 270/98 1 (261)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Annie Michałowicz i tow., wniesionym został do e. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Jędrzeja Michałowicza syna Stefana pozew o zniesienie wspólności ciała tabularnego objętego wyk. hipotecz. l. 1539 gm. kat. Tarnopol przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 16 lutego 1899 o godzinie 9 rano w kancelaryi Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Anny Michałowicz, ustanawia się pana adwokata dr. Trzcienieckiego w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Michałowicz w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, oddział I.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. C. XI 1709/98 2 (275 1—3)

Przeciw Alojzemu Lipińskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie Tadeusza Jabłońskiego, przez adwokata dra Kamieńskiego we Lwowie, skargę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 327 zł. w. a. z pn.

Na tę skargę wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 16 stycznia 1899 o godzinie 9-tej rano, w oddziale XI tegoż sądu. Dla ochrony praw pozwanego, Alojzego Lipińskiego, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Konstantego Lewickiego, polecając mu zastępywanie pozwanego na tegoż niebezpieczeństwo i koszt, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcja I
Oddział XI.
Lwów, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. T. 17/98 1 [8257 3—3]

Ozyaszowi Horowitz w Ottynii zaginął weksel z daty Ottynia 22 września 1898 za sześć miesięcy od daty płatny, opiewający

na 1050 zł. cyframi, a 1000 zł. słowami, na zlecenie Ozyasza Horowitz wystawiony, a przez Dawida Wilfa w Ottynii i Adolfa Zwiebla, właściciela dóbr w Ickanach wystawiony.

Wzywa się tedy każdego, koby weksel wyżej pomieniony posiadał, ażeby takowy w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym licząc od dnia 23 marca 1899 takowy w sądzie tem pewniej złożył, ileże takowy po upływie tego czasu za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie.
Oddział IV., dnia 22 listopada 1898.

L. cz. C. II. 249/98 (247 1—3)

Przeciw Franciszkowi Matyskowi, Krystynie z Kureów Matyskowiej, Franciszkowi Baranowi, Wojciechowi Rafalskiemu, Rozalii z Zawadzkiej Rafalskiej, Piotrowi Matyskowi, Błażejowi Matyskowi Janowi Matyskowi, Sebastyanowi Matyskowi, Katarzynie Matysk, Reginie Matysk, wszystkim z życia i miejsca pobytu niewiadomym wniesionym został do ees. król. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Matysaka i Maryannę z Szuliszów Matyskową pozew o uznanie za zgasłe wierzytelności wpisanych na karcie ciężarów lwh. 78 ks. gr. gm. Chechły poz. 1 na rzecz Franciszka i Krystyny Matysków 75 zł. w. a., poz. 2 na rzecz Franciszka Matysaka 100 zł. w. a., poz. 3 na rzecz Franciszka Barana 60 zł. w. a., poz. 4 na rzecz Wojciecha i Rozalii Rafalskich 100 zł. w. a., poz. 5 na rzecz Piotra Błażeja Jana i Sebastjana Matysków dla każdego po 5 zł. w. a. na rzecz Katarzyny i Reginy Matysk po 2 zł. 30 ct. w. a. na rzecz Katarzyny Matysk pretensyi żądania jałówki i o wykreślenie tych pozycy.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 22 lutego 1899 godz. 9 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanym ustanawia się pana dr. Maurycego Affego adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. C. II. 7/99 (1) (244)

Przeciw Seinwłowi Seidman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Horodence przez Elę Hoffman, Szeincię Marjem i Metę Hoffman pozew o wpis prawa własności do pgr. 3518, 3520 i 2118/1 gminy Serafince.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 31 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Seinwła Seidmana ustanawia się Pana Wolta Seidmana w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenska, dnia 9 stycznia 1899.

L. cz. Og. I. 251/98 (1) (236 1—3)

Przeciw Mikołajowi Dmytruk Waayla, rolnikowi z Kowalówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Herscha Blechera z Jabłonowa pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie realności składającej się z parceli budowlanej pod lk. 13 Nr. 46 etc. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lutego 1899 o godzinie 9 rano do biura Nr. 28 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw p. Mikołaja Dmytruka Waayla ustanawia się pana adw. dr. Zipsera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Dmytruka Waayla w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. firm. 1896/98 (8393)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że w roku 1899 ogłoszane będą wpisy rejestrów handlowych co do firm pojedynczych i spółkowych we „Wiener Zeitung“ i „Gazecie lwowskiej“ i „Przeglądzie prawa i administracji“ we Lwowie a co do firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. Og. I. 3/99 (1) (260)

Przeciw Anastazy Lewickiej i Franciszce Lewickiej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Ludwikę Tressler zam. Dyczko pozew o wykreślenie sum 1125 zł. w. a. względnie 925 zł. w. a. z pn. ze stanu biernego ciała hip. lwh. 1184 gm. kat. Stryj objętego.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 31 stycznia 1899 godz. 9 rano w tymże sądzie, biuro Nr. 92.

Celem strzeżenia praw Anastazy Lewickiej i Franciszki Lewickiej ustanawia się Pana adw. dr. Bylinę w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 2 stycznia 1899.

L. cz. Og. I. 4/99 (1) (260)

Przeciw Antoninie Gering, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Ludwikę Tressler zam. Dyczko pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 1184 ks. gr. gm. kat. Stryj objętej kwoty 875 zł. w. a. z pn. na rzecz Antoniny Gering intabulowanej.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 31 stycznia 1899 godz. 9 rano w tymże sądzie, biuro Nr. 92.

Celem strzeżenia praw Antoniny Gering ustanawia się pana adw. dr. Bylinę w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwana w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 2 stycznia 1899.

L. 1504 (308 1-3)

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i. k. Państwem Ministerstwem wojny wyznaczyło w myśl §. 51 ustawy z 11 czerwca 1879 (Dz. u. p. Nr. 93) wynagrodzenie płacić się mającym w Galicyi przez Skarb wojskowy w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1899 za obiad, który podczas przemarszu należy się żołnierzom od ponoszącego kwaterunek począwszy od zastępy oficera aż do najniższego stopnia w następujących kwotach:

- a) dwudziestu siedmiu (27) centów dla miasta Lwowa;
- b) dwudziestu czterech (24) centów dla miasta Krakowa;
- c) siedemnastu (17) ct. dla wszystkich innych stacyj przechodowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 31 grudnia 1898 liczbą 34961/8198 II. b.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 12 stycznia 1899.

L. cz. Firm. 338 stow. II. 150. (8365)

C. k. sąd obwodowy handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że skutecznym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych zgłoszonej firmy „Wechsler, Hofsteter i Schlosser, przedsiębiorstwo handlu drzewa w Tarnowie”. Spółka jawna, zawiązana między Izraelem Wechslerem w Tarnowie, Izraelem Hofsteterem w Zakliczynie i Eliaszem Schlosserem w Radomyślu zamieszkałymi kupcami, rozpocznie czynność swą z d. 1 stycznia 1899. Do zastępstwa spółki i podpisywania firmy są wszyscy trzej spółnicy zbiorowo uprawnieni.

O tem zawiadamia się pp. Izraela Wechslera, Izraela Hofstetera i Eliasza Schlossera, światną Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, przy udzieleniu okazu podpisu firmy i świetne c. k. starostwo w Tarnowie i poleca się ogłoszenie wpisu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej” i „Wiener Zeitung”.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 1 grudnia 1898.

L. cz. IV. 102/97 (29) (8389 1-3)

C. k. Sąd krajowy, cywilny we Lwowie Oddz. VII. zawiadamia niniejszem wszystkich interesowanych, że dnia 29 czerwca 1897 zmarła we Lwowie Wiktoria Kotik bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i którym osobom przysługuje prawo do spadku po tejże Wiktorji Kotik przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawo do powyższego spadku, by prawa te w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w sądzie tutejszym zgłosili i przy wykazaniu tychże praw oświadczenie się do spadku wniosli, gdyż inaczej pertraktacja spadku dla którego adw. dr. Teobald

Semilski kuratorem został ustanowiony tylko z tymi którzy do spadku się zgłoszą i swój tytuł dziedziczenia wykażą zostanie przeprowadzoną i spadek im przyznany nieobjęta zaś część spadku lub jeżeli nikt do spadku się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydanym zostanie.

Lwów, dnia 10 grudnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE”
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 835

Föbus Rosenmann

Lwów, ul. Karola Ludwika 19.
(obok hotelu Angielskiego)
poleca P. T. Publiczności najlepsze **maszyny do szycia** Singera czółenkowe i obrączkowe (Ringschiff) w różnych systemach, oraz części składowe, jak również **rowery** (bicykle). — Maszyna Singera ręczna ze szkat. od 25 zł. i wyżej. Maszyny Singera nożne od 28 zł. i wyżej. Spłata także ratami. Gwarancya 3-letnia. Zamówienia z prowincyi uskutecznią się jak najrychlej.

Na Naftę naczynie gratis.

Mając na składach moich kilkaset kamionek zawartości około 60 litrów daje dla dogodności P. T. Odbiorców z prowincyi, reflektujących na zakupno mniejszej ilości nafty taką kamionkę gratis.

W naczyniu tem przechowuje się nafta jak najdłuższy czas bez żadnego ubytku. — Za dobrze towaru ręczy od 40 lat znana firma:

Piotr Miaczyński

Lwów, Sykstuska 47.

Maszyny do szycia Singera

czółenkowe i obrączkowe z pierwszorzędných fabryk zagranicznych i wiedeńskich, najdokładniej uregulowane z pięcioletnią gwarancją

Singera ręczne od 25 zł. do 48 zł.



Singera nożne od 27 zł. do 65 zł.

na raty miesięcznie po 4 zł, gotówką 10 pre. taniej.

Zlecenia z prowincyi uskutecznią bezzwłocznie. Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franko.

Z poważaniem 945
Jan Lauruk

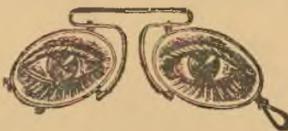
mechanik.

Lwów, ul. Halicka 6.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, koldry wawowane, kapy na stoły i łóżka, kocy, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835 „TEPPICHHAUS AU LOUVRE”
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pas-ż Hausmana)
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Ochronna marka: **Kotwica.**
Liniment Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze, uznano jako znakomite usmierające nacielenie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego poszczególnie ul. białego środka domowego należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica” z apteki Richtera i z przezrocznością uważać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze. 958

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, raiseaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiezkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautés” Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Tylko zł. 3.

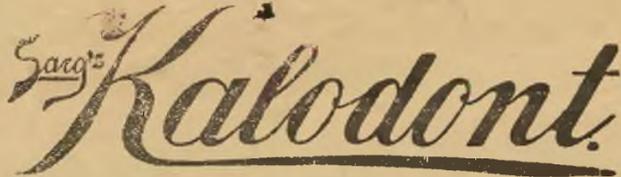
Najstosowniejszy podarek na wszelkie uroczystości rodzinne i ślubne prezenta lub jako po zmarłych



portrety naturalnej wielkości z każdej nadesłanej fotografii. Termin wykonania 10 dni. Podobieństwo zapewnione. Fotografie zwracam nieuszkodzoną.

Premiów. zakład sztuk pięknych **Siegfried Bodascher**
Wien II. Praterstrasse 61. 1166

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkim nawet używaniu.
Zbadany przez władzę sanitarną (wedle reskryptu z daty Wiedni 3 lipca 1887).



najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.

By nalzyście oczyścić zęby, nie wystarczy płukać usta tylko odpowiednim płynem, do tego jest niezbędny potrzebny używanie specjalnego środka oczyszczającego zęby. **Wszędzie donabycia** 1079

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy galicyjskiego Banku kredytowego
ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1898 r. zastawy dnia 6 i 7 lutego 1899, w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 1161

Lwów, dnia 1 stycznia 1899.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Wspierajcie przemysł krajowy Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami za usługi
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Mydło smołowe i mydło smołowo-glicerynowe
znakomite te mydła są powszechnie używane do usunięcia
pryszczy, liszaji z twarzy i rąk. Cena kawałka 30 ct.



Nowości
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 9,0
Rok 1848 - 1898.
Nasładowi. zastrzeżone.
JAN LAURUK
możownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Dyetaryusz

manipulacyjny z długoletnią praktyką sądową, prze-
ważnie w oddziale karnym w wyrabianiu wyroków
karnych, prowadzeniu dzienników podawczych jako
i registry jako registrant przy c. k. Sądach, c.
k. Starostwach i powiatowych Dyrekcjach skarbu,
a mogący wykazać się chlubnymi świadectwami, po-
szukuje posady. — Zgłoszenia pod lit. A. Z., poste
restante Tarnów.

Najpraktyczniejszy

Podręcznik o podatkach

J. Wicharda, emer. st. insp. podatkowego.
Czwarte wydanie (1897) jest do nabycia u
tegoż ulica Fredry 1. 3 we Lwowie i we
wszystkich księgarniach po cenie zniżo-
nej 2 zł.

Kasy ogniotrwałe po zł. 75, 85, 100,
125 i wyżej. Kasetki wertheimowskie
na papiery i dokumenta po zł. 4, 4.50,
5.50, 6.50, 8, 10, 12
poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry)

Folwark

ładnie zagospodarowany, obszaru 70
morgów, korzystnie do sprzedania. —
Bliższa wiadomość w kancelarii adwo-
katów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23
(Bernardyńska 3).

100—300 zł. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu, w każdej
miejscowości pewnie i rzetelnie bez kapitału
i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolo-
nych papierów państwowych i losów. Zgło-
szenia LUDWIK OESTERREICHER, VIII,
Deutsegasse 8, BUDAPEST. 1051

Księgarnia

Dr. Wł. Milkowskiego w Krakowie
poleca

dzieła naukowe pedagoga Reussnera:

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a grun-
towego nauczania się języków obcych bez
nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluc-
czem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek“ **Polsko-niemiecki**,
kurs wstępny. (Elementar-
tarz) po 15, 30, 52 ct.
Kurs I. 90 ct., kurs II. 2.30 — komplet (oba kursy)
zł. 3 —.

„Samouczek“ **Polsko-francuski**,
kurs I. 13 zeszytów, kurs
II. 24 zeszytów, gramatyka
Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., każdy

„Samouczek“ **Polsko-angielski**,
kurs I. 12, kurs II.
zł. 1.80, komplet zł. 2.62.

Do nabycia także w księgarniach Leo-
na Bodeka we Lwowie, F. Westa w Bro-
dach, Kubaczka i Lange w Białej i we
wszystkich innych księgarniach.

Resztki chodników i wysortowane
dywany, portyery, firanki, kapy,
koce, dery na konie, gobeliny i różne
przedmioty dekoracyjne po cenach baje-
cznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **cze-
kolada** w różnych gatunkach oraz
kakao odtłuszczone sproszkowane
poleca 57

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady.
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w pu-
szkach blaszanych, hermetycznie zam-
kniętych (groszek cukrowy, fasolka
szparagi, pomidory, pieczarki, soki,
kompoty, marmolady itp.), które przez
trzyletnie istnienie fabryki na krajowych
i zagranicznych wystawach zyskały
2 złote i 3 srebrne medale, są do
nabycia we Lwowie, w Krakowie i na
prowincyi we wszystkich lepszych han-
dlach artykułów spożywczych.

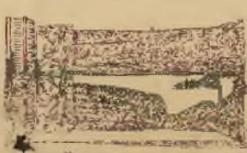
Fabryka konserwów

i ogród handlowy

w Lubyczy królewskiej

(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Belzec).

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan
zamierza dobre i tanie
dery na konie
kupić, zechce Wielmo-
żny Pan udać się do
składu dwa ów
AU LOUVRE



Lwów, Sykstuska 6.
Tamże znajdzie Wielm.
Pan ogromny wybór
der po zdumiewająco
niskich cenach.
Na prowincję wysy-
łamy na żądanie nasze
bogato tsielourowane uoiki gratis i franko.

Kuchnie naftowe



doskonałej kon-
strukcyi po zł. 1.80
i 2.50, na 2 płomie-
nie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchale naftowe
„Primus“ najnow-
szej konstrukcyi
zł. 8-50.

Jest to maszyna bez knotów, wytwa-
rzająca gaz z nafty o płomieniu nad-
zwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa ory-
ginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacja
zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 965
Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Wystawa ogólna 835



wschodnich i lanych
obcych i krajowych
dywanów, portyer,
firank i chodalków,
otwarta przez cały
dzień, w noey zaś
przy elektrycznym
oświetleniu. Wstęp
wolny. Zdumiewają-
co tanie ceny są na
wszystkie towary
lokalnie uwidocz-
nione. Ulgi w spła-
tach wedle umowy.
Uprasza się każdego-
kto coś zakupić prak-
tycznie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję
cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:
Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów,
ul. Sykstuska (Pasáž Hausmana).

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów
i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów
wchodzących w zakres palenia, jest sklep
732
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka 1. 11,
Kraków: Sukiennice 1. 20, Czerniowce: Rynek 1. 2.
Przemysł: ul. Franciszkańska 1. 24.

1167

Handel założony w roku 1789.

FRYDERYK SCHUBUTH

we Lwowie, Rynek 1. 45

poleca najtaniej

KAWY znakomite w smaku

	woreczki netto 4 3/4 klgr.	pół klgr.
CEYLON dobra nr. 4	zł. 9.50	zł. 1.—
„ gruba nr. 3	„ 9.88	„ 1.04
„ przednia nr. 2	„ 10.26	„ 1.08
„ najprzedniejsza nr. 1	„ 10.64	„ 1.12
perłowa	„ 10.26	„ 1.08
ZŁOTA JAWA	„ 10.26	„ 1.08
MOCCA ARABSKA	„ 10.26	„ 1.08

Cenniki szczegółowe herbaty, świec na żądanie. Opakowania nie doliczam.

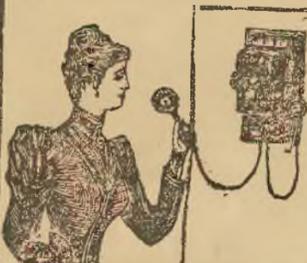
KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska 1. 23
Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.
Wzorowo urządzony warsztat dla naprawy rowerów, zaopa-
trzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Zaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.



Największy dom na kontynencie.

Premiowany 50 złotymi medalami i 10 dyplomami honorowymi.

Akcyjne Towarzystwo z kapitałem 10,000,000.

21 fabryk i kantorów.

E. Cusenier & Cie, Cognac.

Najlepsza marka starego,
francuskiego koniaku i likierów.

Generalna reprezentacja 988

dla Austro-Węgiei Wien I, Adlergasse 1.

Do nabycia we Lwowie w apt. p. J. Wewiórskiego.

Varadi'ego winnica, dostawca dworu i właściciel posia- dłości winogrodu w Villány, Węgry południowe

rozsyla franco pocztą wraz z opakowaniem

4 litry Szomorodner po	zł. 4.70	4 litry wina czerwonego po	zł. 2.80
„ Ausbruch	„ 4.50	„ koniaku	„ 9 —
„ Risling	„ 2.80	„ śliwowiecy	„ 4.50

Większe zamówienia według osobnego cennika.

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ

polską, francuską, niemiecką
i angielską

przeszło 62000 tomów tudzież

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 72.000 sztuk 947

na fortepian i inne instrumenta i śpiew

przedtem KAROLA WILDA stale uzupełniana nowościami.

Godne polecenia!

Dobry odleżały koniak

1 flaszka 1 zł.

do nabycia w handlu

ALBERTA SZKOWRONA

Lwów, plac Maryacki 1. 7

PULSI!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki Fryderyka Pulsa, ma-
jącej wyrobioną światową sławę w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych,
reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

S. W. Niemojowski

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowski-go, Lwów, plac Maryacki 1. 8,
oraz w pierwszorzędnym handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880